Dziś 16 stron i dodatek ilustrowany p. t. „Panorama".
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 30 LISTOPADA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 328

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMOWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Marsz. Piłsudski wraca do armji.

Min. Thugutt wytęża całą swą energję, aby nakłonić marszałka do przyjęcia stanowiska generalnego inspektora.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Zapowiedziana interwencja ministra Thugutta, w sprawie powrotu do armji marszałka Piłsudskiego, wczoraj została zrealizowana.

O godzinie 2 po poł. udał się p. Thugutt do Sulejówka i odbył godzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Aby dowiedzieć się o rezultacie tej rozmowy zwróciliśmy się p. Thugutta, który o godz. 8 powrócił do Warszawy, z prośbą o informacje.

CO MÓWI P. THUGUTT.

P. Thugutt oświadczył: Byłem w Sulejówku, pragnąłem bowiem zasięgnąć zdania p. Piłsudskiego w sprawie organizacji najwyższych władz wojskowych.

— Jakie wrażenie wyniósł p. minister z romowy z marszałkiem? — zapytał nasz korespondent.

— Skonstatowałem przedewszystkiem, że różnica poglądów na sprawę organizacji najwyższej władzy wojskowej znacznie się zmniejszyła. Czy to, co pozostało jako różnica jest do usunięcia, tego nie mogę jeszcze powiedzić.

Po powrocie p. Thugutta odbył on konferencję ministrem Sikorskim, któremu zreferował rozmowę swą z marszałkiem.

W toku rozmowy omówiono wnioski w tej sprawie, które będą przedłożone na dzisiejszej konferencji w Belwederze.

OPINJA POS. MIEDZIŃSKIEGO.

Aby dowiedzeić się, jakie jest w tej sprawie stanowisko grupy Piłsudczyków w Sejmie, zwróciliśmy się do posła Miedzińsikego, uchodzącego jako jednego z najbliższych współpracowników p. marszałka Piłsudskiego z zapytaniem, jakie w tej sprawie zajmuje stanowisko Piłsudski i jego współpracownicy.

P. Miedziński powiedział:

— Przedewszystkiem trzeba marszałkowi dać możność — jako generalnemu inspektorowi — prowadzenie prac przygotowawczych i dania mu w tej pracy głosu decydującego. A p[illegible] pracy generalnego inspektora jest sztab generalny, stąd wypływa konieczność dania geral. inspektorowi prawa zwierzchnictwa nad szefem sztabu generalnego. Tego nie wymyślił marsz. Piłsudski. Są to ogólnie przyjęte wzory zachodnio europ., oparta jest na tym francuska i włoska ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych. Cały spór o ustawę u nas polega na niezrozumieniu konieczności dania generalnemu inspektorowi możności prowadzenia prac przygotowawczych w wojsku. Sprawa ta musi mieć charakter pracy pokojowej, musi być w jednych rękach, co jest najważniejszą zasadą.

AKCJA P. THUGUTTA.

Dowiadujemy się, że p. Thugutt przybywszy do Sulejówka oświadczył marsz. Piłsudskiemu, iż wstąpił do rządu, aby przyczynić się jako obywatel do załatwienia całego szeregu spraw pilnych i bolesnych, na które nikt dotychczas nie miał czasu. Do tych spraw zalicza p. Thugutt sprawę powrotu p. Piłsudskiego do armji. Ponieważ nie widać wielkiej rozbieżności między projektem Piłsudskiego, a projektem Sikorskiego o organizacji najwyższej władzy wojskowej, przeto zwraca się do marszałka Piłsudskiego o przychylne potraktowanie sprawy powrotu jego do armji.

W odpowiedzi marsz. Piłsudski stwierdził, iż między projektem jego, a Sikorskiego są duże różnice, których p. Thugutt może nie docenia, jako cywil.

Marszałek oświadczył, iż projekt jego nie wprowadza w życie rzeczy niemożliwych.

Pan Thugutt oświadczył, iż uczynił wszystko co jest w jego mocy, aby sprawę załatwić pomyślnie.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ŚLUB GEN. SZEPTYCKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się w Warszawie w kościele Wszystkich Świętych ślub generała Szeptyckiego z panną hrabianką Bronisławą Oliwer.

Warto zaznaczyć, że gen. Szeptycki, liczy sobie ni mniej ni więcej tylko lat 60 Ostatni pojedynek z red. Stpiczyńskim i dzisiejszy ślub świadczą o pełni sił b. minstra spraw wojskowych.

PROGRAM POLAKÓW GDAŃSKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 29 listopada.

Partja polska na ostatniem zebraniu delegatów i mężów zaufania uzgodniła treść programu partyjnego. W programie tym m. in. czytamy, że ostatnie wybory przyniosły społeczeństwu polskiemu w Gdańsku wielką klęskę i że jednym z najważniejszych powodów tego był brak uświadomienia, który należy zwalczać. Partja polska dąży do skutecznej obrony zagwarantowanych nam praw równości i wolności domagamy się w wolnem mieście Gdańsku. Żądamy zabezpieczenia używania języka polskiego w administracji państwowej wolnego miasta w myśl traktatu pokojowego i konstytucji gdańskiej. Domagamy się, aby senat zacieśnił węzły, łączące Gdańsk z Polską, jako krajem, od którego rozkwit Gdańska jest zależny. Domagamy się usunięcia wszelkich formacji wojskowych jawnych, tajnych, jako zagrażających pokojowemu rozwojowi Polski i Gdańska.

Następnie program żąda zniesienia ograniczeń dla Polaków w ustawodawstwie niezależności sądów itd. Dalej program domaga się zabezpieczenia języka polskiego we wszystkich kościołach procentowo do liczby Polaków-katolików zaprowadzenia na całym obszarze wolnego miasta szkół polskich z nauczycielami o gruntownej znajomości języka polskiego pod kontrolą macierzy szkolnej.

Polska partja urządza jutro, tj. w niedzielę, wielki wiec w sali stoczni, na którym poseł dr. Kubacz złoży sprawozdanie poselskie.

ROCZNICA LISTOPADOWA.

Polska Agencja Telegraficzna

Rzym, 29 listopada.

Dzisiaj w kościele polskim arcybiskup Cieplak odprawił uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy 29 listopada Kazanie wygłosił ks. Cichocki. Na nabożeństwie był obecny poseł Zaleski i cała kolonja polska.

DĄBAL O KOMUNISTACH POLSKICH

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 29 listopada.

Dąbal zamieścił w „Izwiestjach" artykuł, w którym omawia fakt utworzenia się nowej partji chłopskiej w Sejmie polskim.

Dąbal wyraża przekonanie, że nowe stronnictwo nie zawiedzie nadziei, jakie pokładają w niem komuniści moskiewscy i że dążyć ono będzie do wywołania w Polsce do przewrotu komunistycznego.

PODZIĘKOWANIE ZA UWOLNIENIE GEN. NATHUSIUSA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 29 listopada.

Tutejszy ambasador niemiecki złożył wizytę Herriotowi, przyczem wyraził podziękowanie rządu Rzeszy za uwolnienie gen. Nathusiusa. Dla oakzania wdzięczności w Niemczech ułaskawiony będzie pewien Francuz, więziony od dłuższego czasu.

Czechosłowacja uzna sowiety

Oficjalny akt nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Praga, 29 listopada.

Przywódcy klubów parlamentarnych należęcych do koalicji, rządowej odbyli w dniu 29 bm. posiedzenie, na którem zdecydowali, że stronnictwa ich popierać będą sprawę uznania rządu sowieckiego przez Czechosławcję.

Przeciw uznaniu przemawiał jedynie przywódca narodowych demokratów, Kramarz.

Uznanie sowietów przez Czechosłowację nastąpi, prawdopodobnie, w ciągu grudnia rb.

W piątek, 28 bm, odbyło się zebranie faszystów czeskich, na którem oświadczyli się oni z protestem przeciwko uznaniu sowietów.

RYKOW O STOSUNKACH W ANGLJI.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 29 listopada.

Prezes rady komisarzy ludowych, Rykow, wygłosił na zjeździe robotników przemysłu włókienniczego dłuższe przemówienie, w którem m. in. scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową związku sowieckiego, na tle ostatnich wystąpień Chamberlain'a.

„Noty rządu angielskiego — mówił Rykow — spowodowały pewien zwrot w stosunkach międzynarodowych, który jest niekorzystny dla związku sowieckiego, a dla rewolucji wogóle.

Od stanowiska rządu angielskiego — zdaniem Rykowa — zależeć będzie ogół na politykę Europy, ponieważ rząd angielski jest już oddawna w tego rodzaju pozycji, że nadaje ton polityce europejskiej. „Byłoby jednakże błędem z naszej strony — stwierdza Rykow — opieranie stosunków do rządu angielskiego na uczuciu odrazy, spowodowanej obelgami, jakiemi obrzuciła nas Anglja w czasie kampanji wyborczej. Pomiędzy mowami wyborców, a postępowaniem mówców jako mężów stanu i członków rządu istnieje ogromna różnica zdań".

Omawiając noty angielskie Rykow oświadcza, iż „komintern" zajmuje się propagandą, lecz jest on org. niezależną od władzy sow.. W skład jego jednak wchodzą m. in. legalne komunistyczne partje. Zobowiązanie się, że agitacja sowiecka nie będzie prowadzoną w Anglji przeciwko jej obecnemu ustrojomi, jest dziwnem i nielogicznem, jeżeli angielska partja komunistyczna prowadzi kampanję przeciw ustrojowi burżuazyjnemu w Anglji i jej rządom burżuazyjnym, a komunikuje się przytem z sowieckim kominternem", czego przecież rząd sowiecki zdaniem Rykowa — zabronić jej nie może.

„Być może — kończy Rykow — że rząd angielski zaproponuje nam układy w jakiejkolwiek innej formie. Nie odmówimy rozpatrzenia tych propozycji, lecz z całą stanowczością oświadczamy że zrobiliśmy już maksymalne ustępstwa i zawarcie z rządem angielskim układu możliwe jest jedynie w ramach tych ustępstw.

——xx——

WIEC PRZEDWYBORCZY W STYLU AMERYKA SKIM W BERLINIE.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 29 listopada.

W „Wielkim Teatrze" odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze, zainscenizowane na wzór amerykański.

Rozpoczęło się ono wyświetleniem filmu, wykazującego rozwój niemieckiej partji ludowej, oraz znaczenie jej dla Niemiec. Do wykonania produkcji muzycznej, zabrał głos Streseman, rozpoczynając od udowodnienia, że Niemcy winny oprzeć swą politykę na tzw. ideowych siłach narodu niemieckiego, które się ujawniły w walkach o zagłębie Ruhr, w głosowaniu na Górnym Śląsku, w Prusach Wschodnich i Schleswigu. Zdaniem Stresemanna — niemiecka partja ludowa, nie jest zjednoczoną w partję narodowo-niemiecką, prowadzi jednak dotychczas politykę rozumu. Stresemann skarży się również na ataki ze strony demokratów, które uznał za nieuzasadnicne, gdyż ministrowie demokartyczni znajdowali się gabinecie, gdzie razem z nim pracowali.

POWSTANIE W EGIPCIE.

Kair, 29 listopada.

O położeniu w Sudanie, niema nowych wiadomości, ponieważ linje telegraficzne między Kairem a Hartunem zostały zerwane. Wstrzymany został również ruch kolejowy do Hartunu.

Z Hartunu donoszą, że zbuntowani sudańczycy po zbombardowaniu przez anglików szpitala, w którym schronili się poddali się władzom angielskim. W czasie walk zginęło 2 oficerów angielskich, a 8 żołnierzy odniosło rany.

Nr. 327. **REPUBLIKA** 30 listopada 1924

Pięć minut przed dwunastą.

W styczniu ubiegłego roku, gdy p. premjer Grabski energicznemi środkami zatamował katastrofalny spadek marki polskiej i zapowiedział niezwłoczne wprowadzenie systemu złotowego, cała prasa i lwia część opinji polskiej pochwalała bez zastrzeżeń te poczynania. Nie poszliśmy wówczas z ogólnym prądem, ale — wychodząc z założeń, ustalonych przez niezłomne prawa gospodarcze—postanowiliśmy kwestję jasno: **nie wierzymy w dobre rezultaty reformy walutowej, ani skarbowej, która nie będzie przedsięwzięta stopniowo, ostrożnie i oparta na przesłankach ekonomicznego uzdrowienia Polski.** T. zw. sanacja będzie tylko pozorna i powierzchowna, jeśli nie zapewnimy krajowi normalnego dopływu kapitału. Kapitał może dać tylko zagranica w formie pożyczki. Zagranica nie ulokuje w Polsce w normalnych warunkach ani jednego grosza, póki nie przeprowadzimy radykalnych zmian w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej i nie potrafimy zjednać sobie zaufania.

Nie będziemy tu powtarzać inwektyw i insynuacji, które posypały się na nas w endeckiej prasie warszawskiej, łódzkiej, krakowskiej i poznańskiej za otwarte postawienie kwestji na szerokiej podstawie. Są w Polsce ludzie, a nawet przeważają ilościowo którzy nie znoszą prawdy, **sami sobie nakładają łuski na oczy, chcą żyć złudzeniami, a za wroga poczytują każdego, kto pragnie odsłonić nagą a brzydką rzeczywistość.**

Upłynęło jedenaście miesięcy. Brzydka i naga rzeczywistość żyła wśród nas. Łódź — najdelikatniejsza i najbardziej skomplikowaną machina gospodarcza w Polsce obok Górnego Śląska — najbardziej rzeczywistość tę odczuła. Podatki, naddatki i wydatki, zła konjunktura, słabe banki, brak kapitału własnego, fatalna polityka handlowa, brak zaufania zagranicy — oto co położyło na obie łopatki nasze życie ekonomiczne.

Dziś mamy przed sobą wzrost drożyzny o kilkadziesiąt procent w ciągu kilku miesięcy, bezrobocie i rozpacz mas —to samo prawie, co w dobie strasznych skoków waluty. Złoty utrzymuje się wprawdzie „jak mur" na giełdach zagranicznych i jest zrównoważony w porównaniu z dolarem, **na rynku jednak wewnętrznym uległ bezsprzecznie dewaluacji, gdyż nie można zań kupić dziś tego, co otrzymaliśmy przed kilku miesiącami: w porównaniu z poziomem cen europejskich można w Polsce za złotówkę otrzymać zaledwo część tego, co zagranicą.**

A oto pierwsze objawy otrzeźwienia i góry, gdzie powoli wyłazi już szydło z worka, źle uszytego niewłaściwemi metodami sanacji.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu poseł Zdziechowski (Związek ludowo - narodowy), referując dodatkowe preliminarze na rok 1924 wyszczególnił następujące groźne momenty:

1) Konieczne jest wprowadzenie do budżetu dla jego zrównoważenia kredytu 123 miljonów złotych, gdyż taki mamy przypuszczalny deficyt.

2) Zwiększone wydatki spowodowane są przez wzrost drożyzny. Akcja oszczędnościowa zawiodła, gdyż podnoszono mnożne wydatków na administrację. Trzeba zlikwidować podwyżki, udzielane urzędnikom państwowym w miarę wzrostu drożyzny.

3) Bilans handlowy jest bierny, a więc reforma monetarna nie może jeszcze uchodzić za ostatecznie zagwarantowaną.

4) W celu wzmocnienia gospodarstwa polskiego referent proponuje ulgi podatkowe dla przemysłu, zreformowanie dnia pracy i udostępnienie kredytu. Dużą rolę może odegarć kapitał zagraniczny na potrzeby gospodarcze.

Czy nie jest to najczarniejszy bilans dotychczasowej sanacji? Zasada zlikwidowania podwyżek w miarę wzrostu drożyzny oraz „reformy" czasu pracy — godzą we wszystkie zdobycze socjalne osiągnięte przez Polskę od roku 1918. Są to pozatem jeszcze paljatywy, a nie radykalne środki naprawy, gdyż **bez kapitału zagranicznego głębokie przemiany gospodarcze w naszej ubogiej produkcji są absolutnie niemożliwe,** co może stwierdzić każdy, stykający się choć trochę z życiem ekonomicznym spółczesnej Polski. Wprawdzie p. Grabski oświadczył w sejmie, że jest zbyt dumny, aby przyjmował różne dotychczasowe oferty pożyczkowe, ale banki światowe, jak dotychczas, nigdy jeszcze czyjejś dumy nie dyskontowały i w swych rocznych sprawozdaniach, regulujących międzynarodowy obrót kapitału, nie wiele zapewne wyczytamy obecnie rzeczy dla nas pocieszających.

Dalsze przykręcanie śruby podatkowej nie wydaje nam się możliwe, tymbardziej, iż najczęściej śruba ta nie naciska tam, gdzie możnaby faktycznie coś ująć, a błądzi dokoła tego, co jest już wyciśnięte, jak cytryna.

I cóż dalej? **Sytuacja jest ogromnie ciężka iaczkolwiek niema granic ludzkiego cierpienia i nędzy, doprawdy już trudno wyobrazić sobie stan gorszy. Stoimy jednak nadal na stanowisku, iż tylko radykalna zmiana naszych żagli politycznych nawewnątrz i nazewnątrz może wyratować Polskę ze strasznych opresji.** Przespaliśmy **bardzo wiele pomyślnych okazji, gdy Europa była jeszcze w chaosie i gdy najłatwiej było szybko orjentować się, skąd wieją wiatry przyjazne. Dziś w epoce konsolidacji — sytuacja jest coraz trudniejsza, coraz mniej mamy szans na zajęcie poważnego stanowiska, gdyż życie samo kształtuje się pomimo nas i nad naszemi głowami. Ci, którzy śpią, ziewają i spóźniają się — sami są sobie winni.**

Oby **przewidywania nasze okazały się z gruntu błędne i fałszywe, ale sądząc z tego, co się dookoła dzieje** nie można być dobrej myśli. Brak pieniędzy, strejki, dziury w budżecie, kulejąca produkcja, wyczerpany podatkowo kraj i oficjalny optymizm, który łudzi, kręci, usypia, ale nie leczy... **Jest pięć minut przed dwunastą...**

Czesław Ołtaszewski.

Zinowjew — swoje, Chamberlain — swoje...

Minął zaledwie miesiąc od dnia, gdy telegraf rozniósł po całym świecie wiadomość o wynikach wyborów angielskich, które dały niebywałe zwycięstwo konserwatystom. Nie trzeba wcale przypominać, jak silne wrażenie wywarł ten rezultat na całym świecie.

Szczególnie u nas, w Polsce, prasa komentowała ten fakt, jako zapowiedź zupełnej nowej polityki angielskiej na terenie międzynarodowym, co pociągnąć może za sobą również i upadek Herriota i dalsze jeszcze, głębiej sięgające zmiany.

Tak samo, jak przy poprzednich wyborach w Anglji i Francji mówiono powszechnie o tem, że Europa idzie — „na lewo", dopatrywano się obecnie zmiany tendencji politycznych w kierunku przeciwległym — „na prawo"...

Trudno oczywiście wytłomaczyć p. Strońskiemu et consortes, że nie wszystkie zagadnienia polityki zagranicznej danego państwa dadzą się ująć w sposób prymitywnie - uproszczony i wyłącznie na płaszczyźnie ideologji „prawicowej" czy „lewicowej", że w krajach o wysokim rozwoju życia gospodarczego, istnieje i decyduje trwała, mocno ugruntowana i niezmienna podstawa, na której polityka każdego rządu — prawicowego, czy lewicowego — opierać się musi, że w polityce zagranicznej takich państw niema wogóle zygzaków i przypadkowości...

Tego wszystkiego nie wytłomaczymy naszym domorosłym publicystom, którzy przyzwyczaili się przykładać swoją krótką miarkę do najzawilszych, a mimo to nieubłagania konsekwentnych wydarzeń politycznych w Europie.

Kryterjum naszej orjentacji polega jedynie na określeniu: „prawica' czy ,'lewica". To jest punktem wyjścia dla naszej opinji, która nie lubi utrudniać sobie zadania jakąś głębszą analizą stosunków...

***

Minął zaledwie miesiąc...

Wybory angielskie były przeprowadzone pod hasłem zerwania wszelkich stosunków z Sowietami.

Na szalę kampanji wyborczej rzucono „list" Zinowjewa, który miał być dowodem, że... komuniści — są.. tem, czem są, że obok II-giej międzynarodówki, do której należał sam szef rządu ówczesnego — Mac Donald — istnieje jeszcze międzynarodówka III-cia, o której istnieniu, działalności, celach i taktyce był tak samo dobrze poinformowany Baldwin, jak i Mac Donald...

Ale — wybory... Wybory — to rzecz zupełnie inna.

Wybory mają swoją logikę, etykę i konsekwencję.

W czasie wyborów każdy gentleman zdejmuje marynarkę, wyrzuca monokl z oka i staje — gotowy do boksu... To — nie fraszka, lecz walka, brutalna i ciężka, a wszak, wiadomo, że „a la guerre, comme a la guerre" — — —

Jeszcze przed paru dniami dzienniki niemieckie doniosły, że w tych dniach miał być ogłoszony (w Niemczech odbędą się wybory 7 grudnia) rewelacyjny „list Herriota do Baldwina".

Nacjonaliści niemieccy, którzy okazali się marnymi falsyfikatorami, zostali przyłapani niemal na gorącym uczynku — i afera z „listem" się nie udała.

Będą musieli zdobyć się na inny, bardziej oryginalny pomysł...

***

W zeszłym tygodniu urzędowa agencja Reutera rozesłała wiadomość, że rząd angielski zerwał wszystkie umowy, zawarte przez Mac Donalda z Sowietami. Zdawałoby się istotnie — nowa linja polityczna, radykalnie odmienna od tej, którą zakreślił rząd Labour Party.

Pozornie — konsekwentnie, śmiało radykalnie.

Fakt dotąd w praktyce rządów angielskich niebywały.

Nie zdziwiło więc nas zupełnie, że prasa nasza uległa temu wrażeniu i gotowa była zażądać... zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych — w Polsce!

Wszak, jesteśmy tak czuli na to, co się dzieje w Europie — szczególnie w pewnych okresach — — —

Aliści, nie zdążył jeszcze poseł Kozicki wygłosić swego już przygotowanego przemówienia na temat przystosowania się Polski do „nowego kursu" w Europie — nadeszły już zupełnie inne wiadomości...

Rząd angielski zerwał wprawdzie umowy zawarte przez Mac Donalda, ale chce rozpocząć nowe rokowania. I nawet o pożyczce mówi, nazywając ją „prywatną", ale tem niemniej warunki udzielenia tej „prywatnej" pożyczki będą omawiane w czasie rokowań z rządem angielskim

Co to wszystko znaczy? Nic wyjątkowego, nic nadzwyczajnego!...

Gorączka wyborcza minęła — cel osiągnięty, a teraz. — Do rzeczy! Business — nadewszystko!

Mac Donald — zrobił swoje, list Zinowjewa — swoje, a teraz Chamberlain — również robi swoje.

A wszystko to razem nazywa się — polityką Anglji!...

A. Sz.

SPOTKANIE CHAMBERLAINA Z MUSSOLINIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 29 listopada.

Koła polityczne oczekują z wielkiem zadowoleniem wizyty Chamberlaina w Rzymie, którą minister angielski złoży w stolicy włoskiej. W czasie najbliższej sesji Ligi Narodów.

Podkreślają w tych kołach, że ta wizyta pozwoli na nawiązanie osobistych stosunków między Chamberlainem a Mussolinim, który od roku 1923 nie pozostawał w osobistym kontakcie z rządem angielskim,

Przypuszczają tu, że w czasie tego spotkania obaj mężowie stanu omówią następujące sprawy: Problem Morza Śródziemnego, kwestję stanowiska Włoch w Marokku, Egipcie i Turcji, wreszcie możliwość emigracji roboczych sił włoskich.

Dziennik „Momento" podaje wiadomość, według której Mussolini postanowił odwołać komisję 15-u dla zbadnia sprawy reformy konstytucji.

PROCES O ZAMACHY BOMBOWE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 29 listopada.

W toku trwającego procesu o zamachy bombowe stawił się dzisiaj własnowolnie przed sądem minister obrony narodowej hr. Czaky, celem złożenia zeznań, wyjaśniających stosunki, jakie istniały między wojskowością a sekcją obrony narodowej „Związku Budzących się Węgier", której to sekcji członkowie oskarżeni są o udział w zamachach.

Następnie prezes ministrów hr. Bethlen zażądał przesłuchania, go celem złożenia negatywnych zeznań w sprawie Marsy'ego, oraz oświadcza, że zarówno on sam, jak i jego synowie nie widzieli nigdy i nie znali Marsy'ego.

Po zeznaniach hr. Bethlen'a prokurator królewski rozpoczął czytanie aktu oskarżenia. Obrońcy będą przemawiali jutro.

Skandaliczne zajścia w parlamencie węgierskim.

Prezes rady ministrów posądzony o nadużycia i korupcję.

Budapeszt, 29 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na skutek skandalicznych wypadków w zgromadzeniu narodowem prezydent zgromadzenia nakazł straży parlamentarnej wydalić szereg deputowanych z pałacu parlamentu. Za podstawę tych wypadków posłużył list, dotyczący procesu Eskuetta, a znajdujący się w obiegu wśród deputowanych od 8 dni. List ten pisany był przed 3 laty przez prezesa rady ministrów hr. Bethlema do ministra rolnictwa Szabo. Deputowany Friedrich odczytał dzisiaj ten list w kuluarach. Według jego treści, prezes rady ministrów dowiedział się, iż pozwolenia na wywóz przyznawane były wzamian za sumy pieniężne, przeznaczone na cele propagandy oraz na cele partyjne. Zawiadomiony o tej sprawie prezes rady ministrów hr. Bethlem nadesłał natychmiast komunikat, w którym oświadcza, iż list ten jest falsyfikatem, i że w głównych ustępach różni się od oryginału. Następnie na prośbę hr. Bethlema zwołane zostało tajne posiedzenie celem poinformowania izby o szczegółach dotyczących tego listu.

Na posiedzeniu tem część deputowanych socjalistycznych zachowywała się do tego stopnia prowokująco, iż przewodniczący zgromadzenia zmuszony był wydalić początkowo najgłówniejszego wichrzyciela posła Gyorky'ego, a potem jeszcze 6 deputowanych. Dziennikarz opozycyjny Palyi, który usiłował przeszkodzić wydaleniu posłów, został również usunięty przez straż parlamentarną za nieposłuszeństwo władzom.

Zabierając głos prezes rady ministrów hr. Bethlem stwierdził, iż podstawą skandalicznych wypadków były oskarżenia deputowanego Gyorky'ego, które naruszyły poważnie regulamin. Właśnie wczoraj i dzisiaj mówca przeciwstawił się przed trybunałem mordercom i oszustom, a teraz kilku deputowanych przywłaszcza sobie oskarżenia i kłamstwa tych ludzi. Wydaje się, iż wypadki roku 1918 powtarzają się, i jak wówczas, oskarżeni występują w roli oskarżycieli. Uderzając pięściami w stół hr. Bethlem oświadczył, iż ochroni naród przed temi knowaniami i ureguluje rachunki z tymi którzy spiskują przeciwko reformie regulaminu.

Przemówienie hr. Bethlema przyjęte zostało długotrwałemi oklaskami partji rządowych. Umiarkowana opozycja zajmuje stanowisko bierne. Deputowani Barees i Goemboes, jako przedstawiciele frakcji opozycyjnych, oświadczyli, że choć nie aprobuje polityki hr. Bethlema nie mieli jednak zamiaru obrażać go w jego osobistej uczciwości. Zdaniem ich, każdy mąż stanu ma swoje racje stanu i każdy postępowałby tak samo, jak premjer.

Sprawa reformy regulaminu została w końcu wniesiona na porządek dzienny posiedzenia poniedziałkowego.

„ROK ŚWIĘTY".

Rzym, 29 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj **odbyło się tu posiedzenie komitetu polskiego, zajmującego się sprawami, związanemi z „Rokiem Świętym". Przewodniczył prezes komisji arcybiskup Cieplak. Ustalono, że komitet rzymski rozporządza na I dekadę maja 1500 miejscami dla pielgrzymów, z czego 850 miejsc zarezerwowano dla pielgrzymki z Górnego Śląska. Pozostałe miejsca podzieli komitet krajowy. Na II i III dekadę** maja komitet posiada do dyspozycji 600 miejsc. Taką samą ilość miejsc zarezerwował komitet na I dekadę czerwca.

Komitet podaje do wiadomości, że wszelkie prywatne pielgrzymki, przybywające z kraju do Rzymu, nie mogą liczyć na pomoc mieszkaniową komitetu rzymskiego.

ŚMIERĆ PUCCINIEGO.

Bruksela, 29 listopada.

Zmarł tu znany kompozytor włoski Puccini.

Wpływy z danin i monopoli.

W pierwszej i drugiej dekadzie listopada z ważniejszych danin i monopoli państwowych wpłynęło do kas skarbowych z górą 68,5 miljonów złotych. Jest to najwyższa suma, jaką dotychczas osiągnięto w pierwszych dwóch — zazwyczaj słabych — dekadach. Dla porównania zaznaczamy iż w pierwszych dwóch dekadach sierpnia wpływ wynosił 39,1 milj. zł., w pierwszych dwóch dekadach września — 40,7 milj. w pierwszych dwóch dekadach października — 61,9 i w pierwszych dwóch dekadach listopada — 68,5.

Na zwiększenie wpływów skarbowych wpłynęła szczególnie druga dekada listopada w której osiągnięto 45,4 milj. zł. przyczem podatki bezpośrednie dały w tej dekadzie 21,7 milj. zł., pośrednie — 9,2 milj., zł. i monopole — 11,8 milj. zł. Łącznie w obu pierwszych dekadach osiągnięto z podatków bezpośrednich 35,2 milj. zł., (gdy w październiku — 30,8 milj zł.) z podatków pośrednich — 15,7 milj. zł. (w październiku 15,3 milj. zł.) i z monopoli 17,9 milj. zł. (w pierwszych dekadach października — 10,1 milj. zł.).

Wraz ze zwiększeniem wpływów z podatków bezpośrednich i pośrednich oraz z monopoli wzrasta wpływ z opłat stemplowych, świadcząc, o ożywianiu się tętna życia przemysłowego. Postęp tu jest bardzo widoczny: w pierwszych dwóch dekadach sierpnia opłaty stemplowe dały 4,3 miljony zł. w pierwszych dwóch dekadach września — 5,2 milj. zł. października — 5,5 milj. zł. i wreszcie w pierwszych dwóch dekadach listopada — 5,9 milj. zł.

Sojusz japońsko-chiński.

Londyn, 29 listopada.

„Daily Telegraph" donosi z Pekinu, że wizyta Sum - Jatsena w Japonji poświęcona była nieustannym konferencjom z najwyższymi dygnitarzami japońskimi. Fakt, że Japonja poselstwo swoje w Pekinie podniosła do rzędu ambasady dowodzi, że przypisuje ona sytuacji w Chinach wielkie znaczenie.

Dziennik podaje, że istnieją dane do przypuszczenia, że utworzone ozstały podstawy sojuszu między Japonją a Chinami.

UKŁADY RZESZY Z HOHENZOLLERNAMI.

Berlin, 29 listopada.

Finansowy układ rządu Rzeszy z dynastją Hohenzollernów nie posuwają się naprzód, gdyż dynastja, ta, w szczególności zaś ekscesarz Wilhelm, wogóle nie reaguje na pisma rządu w tej sprawie.

Ponieważ rząd pruski nie może na własną rękę przeprowadzić akcji załatwienia przymusowego sprawy, gdyż do tego potrzebną jest ustawa, uchwalona przez Reichstag, rząd ten zamierza zwrócić się do innych rządów Rzeszy, z żądaniem przeforsowania tej ustawy.

Prawnicy, zastępujący dynastję Hohenzollernów, zapowiadają, że uregulowanie tych spraw nie nastąpi w żadnym razie dość prędko, jak by sobie tego życzył rząd pruski, gdyż w wypadku tym zastosować można ustawy, zezwalające na przewlekanie tego rodzaju procesów.

WŁOSI O REYMONCIE.

Polska Agencja Telegraficzna.
Rzym, 29 listopada.

„Corriere d'Italia" zamieszcza długi artykuł, poświęcony sprawie przyznania nagrody Nobla Reymontowi.

Wartykule autor omawia szeroko twórczość znakomitego pisarza, zaznaczając, że „Chłopi" należą niewątpliwie do arcydzieł współczesnej literatury. Zwycięstwo swe zawdzięcza Reymont, zdaniem autora, wyłącznie swemu talentowi, gdyż nie starał się o zdobycie nagrody drogą rozgłośnej reklamy.

Nakoniec autor podkreśla, że po Sienkiewiczu i Curie-Skłodowskiej trzeci już Polak otrzymał nagrodę Nobla.

Beznadziejna sytuacja strejkowa.

Przemysłowcy zajęli nieprzejednane i nieustępliwe stanowisko i odmówili udziału w konferencji warszawskiej.

P. Grabski przyznaje, że płace robotnicze są niskie oraz twierdzi że podwyżka nie może wpłynąć ujemnie na kurs złotego.

Zdaniem d-ra Marcelego Barcińskiego nawet podwyżka 2 proc., w zupełności zahamowałaby zbyt towarów włókniarskich — komunikat jednej z agencji prasowych zamieszczony we wczorajszej „Republice".

We wczorajszej „Republice" wykazaliśmy bezpodstawność stanowiska przemysłowców, ignorujących wzrost kosztów utrzymania, stwierdzając, iż przemysł, korzystający z ochrony celnej nie ma nawet moralnego prawa do stawiania kwestji na tej platformie. Gdy w cenie towaru płacimy przemysłowcowi wysoki haracz, który może pobierać dzięki ochronie celnej, to mamy prawo domagać się, by rozwiązanie kwestji robotniczej następowało zgodnie, z interesem całego społeczeństwa. Najżywotniejszym interesem społeczeństwa jest zapewnienie robotnikowi fabrycznemu minimum egzystencji.

Jeśli przemysł ma do zwalczania pewne trudności natury kredytowej, czy też produkcyjnej, to winien dążyć do ich usunięcia, a nie trwać w stanie bezczynności i opierać całą koncepcję produkcji, na źle płatnym robotniku. Można żądać dużo pracy, pracy wytężonej, opłacać nisko jednostkę produkcji, ale zasadniczem jest zapewnienie robotnikowi minimum egzystencji — dach nad głową, nawet chleba i łyżkę ciepłej strawy.

Postulaty te zostały przyjęte wszędzie na Zachodzie, a zwalczane są jedynie w Łodzi.

Ciekawem jest, iż w walce o płace używane są nawet przez przemysłowców argumenty natury niby patrjotycznej. Okólnik związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem zawiera kapitalny zwrot. Jest tam bombastycznie sformułowana myśl iż „udzielenie podwyżki jest niedopuszczalne, choćby ze względu na przyszłość waluty polskiej". Autorzy okólnika stwierdzają, iż czasy inflacyjne wykazały, że wszelkie podwyżki wywołują dalsza drożyzna, która podcina wartość pieniądza. To samo niebezpieczeństwo czeka złoty polski, gdyby w płacach robotniczych uwzględniano współczynnik wzrostu drożyzny.

Obrał on drogę taniej demagogji, która, jakkolwiek pochodzi ze strony sfer bardzo zachowawczych, tem nie mniej jest tylko demagogją. Istnieje jeszcze inna ewentualność. Brak wyrobienia i wykształcenia ekonomicznego, ze strony pracownika biura związkowego, któremu polecono redakcję okólnika. Gdzie leży przyczyna tego fałszywego ujęcia zagadnienia, tego nie będziemy dociekać; faktem jest, iż sformułowanie tezy ma bardzo demagogiczny charakter, gdyż zmierza do wytworzenia nieuzasadnionej nienawiści do słusznych żądań włókniarzy.

Jakie zachodzą w rzeczywistości związki przyczynowe

Posiadamy od szeregu miesięcy wysokocenny pieniądz. Wskutek nieumiejętnej polityki przemysłowej i żywnościowej drożyzna w złocie, wzrosła znacznie w okresie ostatnich 12-tu miesięcy. Jednak kurs pieniądza dobrze ufundowanego w przeciwieństwie do papierowego, zależny jest przedewszystkiem od bilansu płatniczego, na kształtowanie się którego wpływa drożyzna o tyle, o ile godzi w podstawy bilansu handlowego. Gdyby zmniejszenie się eksportu polskich wyrobów przemysłowych, pochodziło wyłącznie z powodu drogiej robocizny, to oczywiście możnaby twierdzeniu przemysłowców przyznać rację. Ogólnie wiadomem jest, iż eksport włókienniczy jest przedewszystkiem uniemożliwiony, wskutek braku dostatecznego kapitału obrotowego w przemyśle i drogiego kredytu, którym posługiwać się musi produkcja. Wszelkie postulaty skierowywane do robotników, ograniczać się muszą do żądania wzmożenia wydajności pracy. Przewaga eksportowa niemców i czechów opiera się przedewszystkiem na tanim kredycie, jakim dysponują.

Przyjrzyjmy się zagadnieniu drożyzny w Polsce. Tkwi ona w pozycjach

zboża i żywności poch. roślinnego (r. 1914 — wskaźnik 100) obecnie 142.1
żywności poch. zwierz. wskaźnik 184,7
metali i węgla 121,5
tow. kolonjalne i cukier 109,4
skóry 102,4.

Materjały budowlane i chemikalja są nawet tańsze, niż w r. 1914 81,8 i 76,0. Drożyzna materjałów włókienniczych, których wahanie wynosi 154,7, pochodzi przedewszystkiem wskutek drożyzny surowców.

Cyfry te wykazują, iż główną przyczyną drożyzny są ceny żywności roślinnej i mięsnej. Zatem pewna podwyżka cen artykułów włókienniczych, nie wpływa decydująco, na zmianę wskaźnika cen hurtowych.

Nie może nawet pośrednio wywołać podwyżki cen żywności, skoro obecnie — przy stałej walucie — na kształtowanie się cen decydująco wpływają dwa czynniki

1) popyt

2(ceny an rynkach światowych. Oddziaływanie tego ostatniego czynnika może być regulowane przy pomocy celowej polityki wywozowej.

Tak więc nie ceny towarów włókienniczych, ale podaż żywności jest głównym momentem, wpływowym na kształtowanie się kosztów utrzymania. Stąd podwyżka dla włókniarza nie może wywołać fali drożyzny.

Inne cyfry również podtrzymują nasze twierdzenie, iż podwyżka, udzielona włókniarzowi nie może wpłynąć decydująco na wzrost cen. Wynika to ze zestawienia t. zw. skróconych wskaźników tygodniowych (ceny 24 towarów).

Od września najwyższe napięcie drożyzny było w ostatnim tygodniu październiknika, kiedy wskaźnik wynosił 126,4. Wtedy złoty polski nie był zachwiany. W okresie od 10—16 listopada wskaźnik wynosił 122,6. Pewnem jest, iż podwyżka włókiennicza nie może wywołać wzrostu wskaźnika o 4 proc. . Gdyby nawet wywołała, to dojdziemy do norm październikowych, kiedy przemysł nic nie mówił o zachwianiu się złotego. Jednakowoż teraz, gdy włókniarzowi trzeba podwyższyć płace, to nagle wedle opinji przemysłowców może to zaszkodzić złotemu.

Cyfry mówią co innego — twierdzenie przemysłu jest albo demagogją, albo wynikiem nieuctwa.

Podobnie się sprawa ma z cytowanem oświadczeniem d-ra Barcińskiego.

Dwa procent podwyżki zabiją cały handel włókienniczy! Tymczasem śrubowanie cen na artykuły poszukiwane dotychczas ohyba jakoś wychodzi na dobre tym fabrykom, skoro prowadzą nadal taką właśnie politykę.

Czy nie należałoby stosować więcej umiaru w tych wszystkich oświadczeniach i okólnikach. Tylko umiar, uczciwość i prawda mogą być czynnikiem przyśpieszonym likwidację zatargów o płace. Przesada, nieszczerość wkraczająca czasami w sferę demagogji może wydać najgorsze wyniki.

Dr. Leszek Kirkien.

BEZNADZIEJNA SYTUACJA STREJKOWA.

Polska Agencja Telegraficzna

Warszawa, 29 listopada.

Wzrost drożyzny, który zaznaczył się w okresie kilku ubiegłych miesięcy, spowodował organizacje robotnicze do wysunięcia żądania podwyżki zarobków, lub raczej wyrównania zarobków, lecz przedewszystkiem chodziło o wyrównanie w zarobkach strat, spowodowanych wzrostem drożyzny.

Organizacje robotnicze wysunęły pierwsze żądania jeszcze w początku października, żądając 15 procent podwyżki. Konferencja, która wówczas odbyła się w ministerstwie pracy z przedstawicielami przemysłowców, nie dała wyników. Przemysłowcy zajeli stanowisko bezwzględnie odmowne. Wzrost drożyzny w ciągu miesiąca października spowodował ponowne zwrócenie się związków o podwyżkę w wysokości 23 proc. Związek przemysłowców i na to żądanie dał odpowiedź odmowną. Związki robotnicze zagroziły, że wobec nieuwzględnienia ich żądań, w dniu 27 bm. proklamują strejk. W dniu 25 bm. ministerstwo parcy telegraficznie zaprosiło przedstawicieli przemysłowców na konferencję do Warszawy. Dnia 26 bm. pod przewodnictwem głównego inspektora pracy odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców i organizacji robotniczych przemysłu włókienniczego.

POSTULATY ROBOTNIKÓW.

Przedstawiciele organizacji robotniczych zaznaczyli:

1) że stawki zarobkowe robotników przemysłu włókienniczego nawet w okresie ich ustalenia były niewystarczające, gdyż umowa była zawarta w lutym rb. w okresie wielkiego przesilenia przemysłowego i nie mogła być dla robotników korzystna.

2) że zarobki robotnicze w stosunku do siły nabywczej są niższe niż przed wojną.

3) że przemysł podwyższał ceny wyrobów włókienniczych, mimo to nie było ani razu jakiejkolwiek bądź podwyżki zarobków robotniczych.

4) że wzrost drożyzny i redukcja robotników, dokonywana we fabrykach i bezrobocie wytworzyły ciężkie położenie dla mas robotniczych,

5) że wydajność pracy robotników przy 8-godzinnym dniu pracy jest nie mniejsza niż przed wojną, a nawet w niektórych wypadkach większa.

6(że organizacje robotnicze, rozumiejąc, iż mimo pewnej poprawy w położeniu przemysłu włókienniczego kryzys jeszcze nie minął, żądają minimalnych i koniecznych podwyżek, albowiem tylko chcą wyrównani . stopy życiowej mas robotniczych, obniżonej na skutek drożyzny.

STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że podzielą zasadniczo opinję przedstawicieli organizacji robotniczych, iż zarobki w przemyśle włókienniczym nie są wysokie i że naogół wydajność pracy robotników, jest dobrą, nie mogą jednak zgodzić się na jakąkolwiek bądź podwyżkę, a to ze względów następujących:

1) położenie przemysłu włókienniczego jest nadal ciężkie i nie jest rzeczą pewną, czy niejaka poprawa konjunktur, którą obserwuje się obecnie, będzie trwała czas dłuższy.

2) przemysł włókienniczy nie pracuje w pełnym rozmiarze zatrudnienia normalnego, gdyż w przemyśle bawełnianym stan zatrudnienia jest o 10 procent, zaś w przemyśle wełnianym o 12 procent niższy niż stan normalny.

3) wzrost drożyzny nastąpił nie z winy przemysłowców i jakakolwiek bądź podwyżka zarobków robotniczych odbiłaby się fatalnie na położenie przemysłu, uniemożliwiając wszelką racjonalną kalkulację.

4) przy stałej i wysokocennej walucie podniesienie kosztów produkcji zniweczyłoby te wysiłki, jakie przemysł włókienniczy czyni w kierunku zapewnienia fabrykom normalnej i stałej produkcji, bez wstrząsów i ograniczeń czasu pracy.

5) faktycznie zarobki robotników poprawiły się, pomimo wzrostu drożyzny, gdyż zamiast 3 dni pracują 5 lub 6 dni i mają w ten sposób zarobki prawie w dwójnasób powiększone w stosunku do okresu z lutego rb.

6) koszta robocizny w Polsce, które obciążają metr typowego materjału są wyższe niż w Czechach i Niemczech, i dalsze pogłębienie tej różnicy wpłynęło by w sposób ujemny na uporządkowanie stosunków w przemyśle.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej przytoczone względy, przemysłowcy oświadczyli, że nie widzą możliwości przyznania jakiejkolwiek podwyżki robotnikom.

Główny inspektor pracy zamykając posiedzenie, wskazał, że istotnie zarobki robotnicze są niskie i zwrócił się do przedstawicieli przemysłowców z propozycją o zreferowanie przebiegu konferencji na ogólnem zebraniu przemysłowców oraz o ponowne rozważenie możliwości przyznania robotnikom pewnej podwyżki, przedstawicieli organizacji robotniczych zaś prosi o wstrzymanie proklamowania strejku do czasu otrzymania odpowiedzi od przemysłowców. Obie strony zobowiązały się zastanowić nad powyższemi propozycjami.

WYBUCH STREJKU I NIEPRZEJEDNANI PRZEMYSŁOWCY.

Dnia 26 bm. rozpoczął się strejk w przemyśle włókienniczym, który objął większość fabryk włókienniczych w Łodzi i okolic, jak również i Żyrardów. W W dniu 27 bm. przemysłowcy zawiadomili, że po ponownem rozważeniu sytuacji, nie są w stanie udzielić jakiejkolwiek podwyżki. W dniu 28 bm., po ponownych konferencjach przedstawicieli stronnictw robotniczych z dyrektorem p. Szubartowiczem oraz głównym inspektorem pracy, ministerstwo zwróciło się do przemysłowców z propozycją rozpoczęcia konferencji z robotnikami w sprawie podwyżki lub o wyrażenie zgody przez jedną i drugą stronę oddania rozstrzygnięcia sporu pod arbitraż,

W dniu 29 bm. przemysłowcy zawiadomili głównego inspektora pracy, że ich stanowisko co do podwyżki płac nie uległo zmianie i że w tych warunkach uważają konferencję za bezcelową, a przyjazd do Warszawy za niepotrzebny. W sprawie oddania sporu do rozstrzygnięcia arbitrażowego zarówno, jedna, jak i druga strona dały odpowiedź odmowną. Do dnia dzisiejszego nie udało się zakończyć zatargu polubownie. Strajk trwa nadal. Stanowiska obu stron pozostają nieprzejednane.

INTERWENCJA RZĄDU.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W związku z sytuacją, która wytworzyła się w Łodzi, minister pracy p. Sokal przyśpiesza swój powrót z Paryża. Przybędzie on do Warszawy we wtorek dnia 2 grudnia.

Pan premjer Grabski zawezwał do Warszawy na dziś rano p. wojewodę Garapicha w sprawie strejku w przemyśle włókienniczym.

Poseł Waszkiewicz (N. P. R.) odbył-

wczoraj dłuższą konferencję z premjerem Grabskim w sprawie sytuacji strejkowej w Łodzi.

Poseł Waszkiewicz zreferował sytuację strejkową. Pan Grabski wypytywał o obecne płace robotnicze w Łodzi i uznał je za niskie.

Pozatem premjer oświadczył, że podwyżka płac robotniczych nie może wpłynąć ujemnie, wbrew twierdzeniu przemysłowców, na kurs złotego.

Pan premjer obiecał interwencję rządu w tej sprawie.

Prezydjum centralnego związku Handlu Przemysłu, Górnictwa i Finansów (Lewiatan) wystosował komunikat do rządu, w którym wyjaśnia, że przyjęcie żądań robotniczych jest niemożliwe.

TRZECI DZIEŃ STREJKU.

Wczoraj z trzeciem dniu strejku w przemyśle włókienniczym sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

W Łodzi w fabryce Szajblera strejk się nieco zwiększył, a pozatem rozszerzył się on na prowincji.

Dotychczas inspektorat pracy nie otrzymał żadnego polecenia interwenjowania, przyczem w poniedziałek spodziewany jest pewien zwrot w kierunku obostrzenia strejku, co ostatecznie zadecydują zebrania delegatów fabrycznych. b

PRZEBIEG WCZORAJSZYCH WIECÓW.

Zgodnie z zapowiedzią odbyły się w dniu wczorajszym na czterech rynkach łódzkich wiece protestacyjne na których przedstawiciele związków zawodowych zdawali sprawozdania z dotychczasowego przebiegu strejku.

Posłowie, aczkolwiek byli wezwani, nie mogli przybyć, gdyż w międzyczasie odbywały się konferencje w rządem przy udziale przemysłowców. Przybył jedynie poseł Harasz, oraz zjawili się bez wezwania komunistyczny poseł Łańcucki i ukraiński Skrzypa.

Na Górnym Rynku przemawiali pp. Łatkowski, Kłuszyński, Zięba i komunista Skrzypa, na Zielonym Rynku — Zubert, Skrzynowek i Dąbrowski, na Bałuckim Rynku — poseł Harasz, Danielewicz, Cynamon, a na Wodnym Rynku — Kazimierczak, Walczak i Piotrwoicz.

Mówcy wskazywali, że strejk poprzedziła straszna sytuacja robotników, którzy wobec wzrastającej wciąż drożyzny przymierali głodem. Już w dniu 6 października organizacje robotnicze wystąpiły z żądaniem podwyższenia płac o 15 proc. lecz przemysłowcy żądanie to odrzucili, a w międzyczasie drożyzna wzmagała się.

Na wstępie robotnicy wystawili żądania 23 proc. podwyżki, lecz i na to przemysłowcy nie zgodzili się.

Ponieważ w ciągu 2-ch tygodni starania o polubowne załatwienie sprawy nie odniosły skutku, gdyż przemysłowcy nie wierzyli, by robotnicy zgodzili się na walkę, wszyscy robotnicy przystąpili do strejku.

Również na konferencji w ministerstwie pracy, przemysłowcy aczkolwiek zgodzili się z tem, że drożyzna wzrosła, żadnej podwyżki dać nie chcieli.

Przemysłowcy przedstawili na konferencji wykaz płac w Niemczech i Czechach i wskazali, że jeśli w Polsce wziąść za podstawę płacę od jednostki 100 punktów, to w Niemczech wynosi ona 76, a w Czechach 69 punktów.

Wobec tego, przy ewentualnej, nawet najmniejszej podwyżce, musiałoby nastąpić redukcja pracy.

Jednak przedstawiciele robotników przedstawili niezbite dowody, że biorąc pod uwagę siłę nabywczą pieniądza przed wojną i obecnie, zarobki teraźniejsze zmniejszyły się czterokrotnie, co zresztą i potwierdził rząd.

Co do samego strejku, to przemysłowcy wywołali go, ufni, że rozluźnili się węzły, między robotnikiem, a organizacją, a to dzięki temu, że gdy organizacje odrzuciły zmianę warunków, pracy, robotnicy w poszczególnych wypadkach zgodzili się na to.

Wkońcu mówcy wzywali robotników, **by od poniedziałku bezwzględnie wszyscy porzucili pracę.**

W końcu przyjęto rezolucję, oświadczającą, że robotnicy trwać będą w strejku aż do zwycięstwa, domagają się walki z drożyzną i sądów doraźnych dla paskarzy, oraz, że bronić będą wszelkich zdobyczy robotniczych.

Rezolucje te przyjęte zostały przez robotników jednogłośnie, gdyż wszystkie trzy związki opracowały prawie jednej i tej samej treści.

Rezolucje te przesłano rządowi i posłom robotniczym b.

GROŹBA STREJKU W PRZEMYŚLE DZIANYM.

Wczoraj w sali o.k.z.z. odbyło się walne zebranie robotników zatrudnionych w przemyśle dzianym.

Po zreferowaniu spraw ekonomicznych postanowiono wystąpić z żądaniem podwyższenia płac o 25 proc.

Jako termin odpowiedzi wyznaczono środę i o ile przemysłowcy podwyżki nie udzielą, robotnicy przystąpią do strejku. b.

TRYKOCIARZE GROŻĄ STREJKIEM.

Na wtorek wieczór wyznaczone jest w sali o.k.z.z. zebranie trykociarzy na którem omawiana ma być sprawa żądań podwyżkowych.

O ile przemysłowcy nie zechcą dać podwyżki robotnicy przystąpią do strejku. b.

STREJK W FABRYKACH CHUSTEK.

W styczniu oberwano tkaczom ręcznym wyrabiającym chustki 30 proc. Na ostatniem ich zebraniu postanowiono żądać owe 30 proc. oraz wzrost drożyzny 23 procent.

Ponieważ pracodawcy nie zgodzili się na te żądania, tkacze ręczni przystąpili do strejku, który objął wszystkie tego rodzaju fabryki w Łodzi. b.

List z Jachymowa.

—:o:—

Uzdrowiska czechosłowackie.

Słynna ze swych kąpieli radowych miejscowość lecznicza w Czechosłowacji Jachymov (Joachimsthal) zgromadziła w tym roku, jak zwykle, kuracjuszów nietylko z najrozmaitszych krajów Europy, lecz również z krajów pozaeuropejskich. Ale Jachymov, chociaż jest uzdrowiskiem światowem, nie przypomina zgoła wyglądem ani nastrojem tam panującym innych wielkich badów. W Jachymovie ludzie szukają największego skarbu, zdrowia, i nic ponadto. Na ustach każdego kuracjusza jest przez cały dzień słowo „radium", z prawdziwym pietyzmem wymawiane.

Właściwości lecznicze radu są doprawdy niezwykłe. Jakkolwiek narazie kuracja radowa powoduje osłabienie organizmu, to jednak po jej ukończeniu występuje poprawa tak radykalna, że pietyzm kuracjusza dla owego magicznego słowa wydać się musi usprawiedliwionym.

W roku bieżącym Jachymov gościł wielu polaków, a wśród nich nie brakło łodzian.

Jak w Zakopanem, po paru dniach pobytu w Jachymovie odwiedza przybysza funkcjonarjusz stacji klimatycznej z żądaniem opłacenia taksy. Dziennikarze, bez względu na kraj pochodzenia, taksy nie opłacają i w wielu wypadkach korzystają z ulg i ułatwień. Taksa klimatyczna jest użyta m. in. na utrzymanie orkiestry klimatycznej, która urządza codziennie koncerty w parku i w hotelach bezpłatnie. Wogóle podnieść trzeba, że zarząd uzdrowiska jest o swych gości wielce dbały.

Ze szczególnem uznaniem wspomnieć trzeba o światłej postaci, jaką jest dr. Anton Stauch, naczelny lekarz kąpieli państwowych i wybitna specjalista w zakresie terapji radowej. Otacza on chorych niezwykłą troskliwością i nie szczędzi sił, aby chorzy mieli należytą pomoc i opiekę lekarską. Utrzymanie wraz z kosztami leczenia nie należy do tanich. Pokój bez utrzymania (na 2 osoby) kosztuje w wytwornym zresztą „Radium-Palace-Hotel" od 40 do 96 koron czeskich dziennie. Kąpiel kosztuje od 10 do 25 koron zależnie od klasy. Od października do kwietnia opłaty klimatyczne są zmniejszone o 25 proc. R.

Jutrzejsze wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek dnia 1 grudnia rb., rozpoczęta będzie wypłata 8 raty zasiłku za czas od 23 do 30 włącznie listopada 1924 roku, i uskuteczniana będzie we wtorek, dnia 2 w środę, dnia 3 i w czwartek, dn. 4 grudnia rb., według poniższego porządku.

W myśl art. ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. ust. 67 poz. 650) prawo do pobieranie zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Ze względu na wielką liczbę osób, zarejestrowanych w 1, 4 i 9 biurach, bezrobotni tychże, posiadający karty rejestracyjne o wyższych numerach, będą otrzymywać zasiłki w innych płatniczych, a mianowicie:

z 1 obwodu, posiadający nr. ponad 5000, w 2 biurze wypłat, począwszy od piątku, dnia 5 grudnia 1924 r.

z obowdu posiadający nr. ponad 7000 w 5 biurze wypłat, począwszy od piątku dnia 5 grudnia 1924 r.

z 9 obwodu, posiadający nr. ponad 5000, w 10 biurze ypłat, począwszy od środy, dnia 3 grudnia 1924 r.

PORZĄDEK WYPŁAT:

A. Poniedziałek, dnia 1 grudnia 1924 r.

w 9-ciu biurach

od g. 9,30 — 11	1 — 250
od g. 11 — 12	od 251 — 500
od g. 12 — 1	od 501 — 750
od g. 1 — 2	od 751 —1000

w 4 biurze wypłat

od g. 9 — 11	od 1 — 375
od g. 11 — 12	od 376 — 750
od g. 12 — 1	od 751 — 1125
od g. 1 — 2	od 1126 — 1500

B. Wtorek, dnia 2 grudnia 1924 roku:

w 9-ciu biurach

od g. 9 — 11	nr. 1001 — 1250
od g. 11 — 12	nr. 1251 — 1500
od g. 12 — 1	nr. 1501 — 1750
od g. 1 — 2	nr. 1750 — 2000

w 4 biurze wypłat:

od g. 9 — 11	nr. 1501 — 1875
od g. 11 — 12	nr. 1876 — 2250
od g. 12 — 1	nr. 2251 — 2625
od g. 1 — 2	nr. 2625 — 3000

C. Środa, dnia 3 grudnia 1924 roku:

w 8-miu biurach wypłat

od g. 9 — 11	nr. 2001 — 2250
od g. 11 — 12	nr. 2251 — 2500
od g. 12 — 1	nr. 2501 — 2750
od g. 1 — 2	nr. 2751 — 3000

w 4 biuro wypłat

od g. 9 — 11	nr. 3001 — 3375
od g. 11 — 12	nr. 3376 — 3750
od g. 12 — 1	nr. 3751 — 4125
od g. 1 — 2	nr. 4126 — 4500

w 10 biuro wypł. zarejestr. w 9 biurze:

od g. 9 — 11	nr. 5001 — 5250
od g. 11 — 12	nr. 5251 — 5500
od g. 12 — 1	nr. 5501 — 5750
od g. 1 — 2	nr. 5751 — 6000

D. Czwartek, dnia 4 grudnia 1924 r.:

w biurach 1, 3, 7, 9:

od g. 9 — 11	nr. 3001 — 3250
od g. 11 — 12	nr. 3251 — 3500
od g. 012 — 1	nr. 3501 — 3750
od g. 1 — 2	nr. 3751 — 4000

w 4 biuro wypłat:

od g. 9 — 11	nr. 4501 — 4875
od g. 11 — 12	nr. 4876 — 5250
od g. 12 — 1	nr. 5251 — 5625
od g. 1 — 2	nr. 5625 — 6000

w 10 biuro wypł. zarejestr. w 9 biurze:

od g. 9 — 11	nr. 6001 — 6250
od g. 11 — 12	nr. 6251 — 6500
od g. 12 — 1	nr. 6501 — 6750
od g. 1 — 2	nr. 6751 — 7000

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w wyznaczonym dniu i godzinie.

Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dnia następnego, — będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia; kto zgłosi się w dwa lub więcej dni później, zapomogę otrzyma dopiero po uskutecznieniu wypłat wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych ustawą z dnia 18 lipca 1924 roku.

Dla bezrobotnych posiadających karty rejestracyjne z nr. nr. ponad 5000, którzy winni byli zgłosić się w dniu wczorajszym po zasiłek, odbędą się dziś, w niedzielę, dnia 30 listopada rb., wypłaty w 1, 4 i 9 biurach płatniczych w godzinach od 9 rano do 1 po południu.

STREJK NAUCZYCIELI SZKÓŁ WIECZORNYCH TRWA.

Na wczorajszym posiedezniu komisji strejkowej skonstatowano trwanie bezrobocia nauczycieli szkół wieczornych w całej rozciągłości. Wielkie zdziwienie wśród nauczycielstwa wywołała taktyka magistratu, który zamiast wszczęcia pertraktacji, rozpoczął akcję, mającą na celu złamanie strejku.

Dziś o godz. 6-ej po poł. w lokalu związku nauczycieli szkół powszechnych (Andrzeja 4) odbędzie się walne zebranie nauczycieli, zatrudnionych w wieczornem szkolnictwie, celem powzięcia dalszych uchwał w sprawie strejku. b.



TEATR MIEJSKI.

Dziś o godzinie 12 w poł. „Święto dzieci", po południu doskonała paryska komedja Birabeau i Polleya „Kwiat pomarańczowy z pp. Jaworką, Komornickim, Zniczem i Szubertem w rolach głównych.

Wieczorem po raz czwarty świetna groteska D. Niccodemiego „Acidalja" z pp. Morską, Nowakowskim i Dębiczem na czele.

Jutro dla TUR. we wtorek dla zrzeszeń „Kwiat pomarańczowy" po cenach zniżonych.

W środę przygotowuje teatr premierę świetnej, wzruszającej sztuki „Jesienne skrzypce" Ilji Surguczewa, która w teatrze Stanisławskiego w Moskwie święciła niezwykłe triumfy. Reżyserja spoczywa w rękach p. Konstantyna Wilcza.

Obsadę ról głównych tworzą pp. Dunin - Osmolska, Wołoszynowska, Krymornicki i Michałowicz.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę dnia 30 listopada br. 2 przedstawienia o godz. 4 pp. i 8,15 wieczorem w dalszym ciągu cieszący się wielkim powodzeniem „Tamten" dramat w 5 aktach G. Zapolskiej. Udział przyjmuje cały zespół. Bilety nabywać można już od godziny 10 rano bez przerwy do końca przedstawienia.

Z TEATRU NIEMIECKIEGO.

Teatr niemiecki daje dziś po poł. po cenach popularnych komedję ameryk. w akt. „Wzorowy małżonek" zaś wieczorem Porwanie sabinek, kom. w 4 akt. Szenthana. W wykonaniu przyjmują udział najwybitniejsi artyści zespołu Dyrekcji teatru udało się zaangażować znanego artystę teatru państwowego w Berlinie p. Kurt-Katsza, który wystąpi gościnnie w Kupcu weneckim w roli Shylocka w nadchodzący wtorek.

DZISIEJSZE SPEKTAKLE W CYRKU CINISELLIEGO

Dziś w cyrku przy ul. Konstantynowskiej nr. 16 odbędą się dwa wielkie przedstawienia świąteczne, jedno o godzinie 4 po poł., drugie o 8,45 wiecz.

Na całość złożą się: 12 numerów pierwszorzędnego programu nr. 5 oraz niebywałe popisy z tygrysami wszechświatowej sławy pogromcy Jacksona.

Dziś tygrysy popisywać się będą niewidzianymi jeszcze „produkcjami" swej zmyśności i tresury, wywołującej podziw i sensację powszechną.

Aleksy Rżewski.

Lokaut łódzki 1906 roku.

Największy lokaut w Europie w świetle cyfr, faktów i źródeł.

Łódź — miasto wytężonej pracy, miasto nowoczesnych zmagań społecznych, posiada swoje odrębne piękno i duszę zbiorową, niezrozumiałą dla mieszkańca innych miast.

Dziwić się temu nie można, bo inną musi być psychologja miasta-konsumenta, a inną miasta-producenta.

Przyśpieszone tętno pracy, treściwe i praktyczne ujmowanie zjawisk życiowych przez łodzian, brak zupełny wielkich tradycji historycznych w dziejach naszego miasta, składają się na amerykanizację pojęć, myśli, stosunków komunalnych i gospodarczych.

Zewnętrzny wygląd miasta, architektura domów jest również odbiciem tego potężnego rytmu przemysłowego. Zwarte bloki masywów kamiennych i las kominów jeżących się ku niebu, mówią o potędze Łodzi, wartości pracy ludzkiej i ukrytych skarbach.

Rozmach niesamowity wielkich fortun przemysłowych, a z drugiej strony nędza straszliwa na przedmieściach miasta, tłómaczą nam przyczyny narodzin ruchu robotniczego w erze popowstaniowej i narodziny nowoczesnych ideałów proletarjackich wśród mas pracujących Łodzi.

Dla rolnika i drobnomieszczanina jest Łódź (jak określił Bartkiewicz) „złem miastem", bo wytrąca go z gnuśności i dotychczasowego konserwatyzmu i napełnia go lękiem i trwogą.

Jest to strach przed zwycięskim pochodem przemysłu do zaścianka wsi polskiej, do stosunków patrjarchalnych, do życia cechowego.

Dla nas miasto nasze jest warsztatem pracy twórczem i ważnym czynnikiem na drodze do uprzemysłowienia państwa. Bez wielkiego przemysłu, państwo nowoczesne jest kaleką, zależnym od sąsiadów, igraszką w ręku innych. Tam, gdzie niema przemysłu, niema nowoczesnego ruchu robotniczego, niema demokracji.

Tylko w uprzemysłowionym państwie powstać mogą nowe formy bytowania ludzkiego, zrealizować się mogą ideały, do których ludzkość dziś dąży.

Lokaut łódzki w r. 1906 był ważną kartą w dziejach naszego miasta. Była to nowoczesna walka klasowa, dwóch zmagających się z sobą sił, tragedja łódzkiego proletarjatu, a jednocześnie zmaganie się dwóch światopoglądów wśród przemysłowców t. j. konserwatyzmu i liberalizmu przemysłowego. Zwyciężyli wtedy wśród przemysłowców zwolennicy „silnej ręki" i metod zaostrzenia przeciwieństw klasowych.

Lokaut łódzki odbił się echem nie tylko w kraju ale i zagranicą. Do robotniczej komisji międzyzwiązkowej zewsząd napływały składki i objawy współczucia. Była to jedna z form walki, zapoczątkowana przez przemysłowców w Saksonji w Criwitsenkan w r. 1903 w Berlinie (przemysł elektrotechniczny) w 1905, w przemyśle tkackim w Verviers w Belgji i w przemyśle szweckim w Fougeres we Francji.

Była to próba sił, która skończyła się porażką robotników łódzkich.

Od tej pamiętnej chwili nie ogłoszono ani jednej publikacji o lokaucie łódzkim. W powodzi mnóstwa broszur, wydawanych przez stronnictwa robotnicze niema ani jednej pracy poświęconej temu przedmiotowi.

A jednak sprawa ta zasługuje na większą uwagę ze strony zainteresowanych. Była to jedna z największych walk społecznych w Polsce, prowadzona z zaciętością i uporem tak z jednej, jak i drugiej strony. Obfitowała ona w momenty niezwykłej ofiarności, solidarności i poświęcenia wśród ogółu robotniczego.

Na zasadzie posiadanych materjałów pragnę bezstronnie przedstawić opinje sfer robotniczych, związku fabrykantów i społeczeństwa wobec lokautu w świetle listów, odezw i prasy.

Może ta skromna praca będzie zachętą dla innych.

PODŁOŻE WARUNKÓW LOKAUTOWYCH.

Wrzenie rewolucyjne, jakie ogarnęło państwo carów, odbiło się również silnie w dziedzinie spraw ekonomicznych. Po strejkach politycznych następowały ekonomiczne lub jedne i drugie łączyły się z sobą w jedną nierozerwalną całość. Rząd carski rozumiał, że strejki ekonomiczne są czynnikiem rewolucjonizującym masy i wszelkiemi środkami przeciwdziałał akcji związków zawodowych, zamykając lokale związkowe, aresztując przywódców, dezorganizując organizacje robotnicze.

To potęgowało anarchję, pogarszało stosunki pomiędzy kapitałem a pracą, zmniejszało odpowiedzialność związków zawodowych, utrwalało ideologję teroru i przyczyniało się nieraz do pojedyńczych wystąpień szkodliwych i nieskoordynowanych. Represje policyjne, zamiast uspakajać, potęgowały tylko rozgoryczenie i rozdrażnienie w masach robotniczych.

Inicjatywa wystąpień, łagodzenie zatargów w fabrykach przeszły z rąk związkowych do poszczególnych delegatów, którzy na poczekaniu załatwiali nieraz sprawy ważne, wymagające rozwagi i zastanowienia. Zaciekłe walki partyjne wśród robotników, osłabiły autoryter delegatów i doprowadzały nieraz do krwawych walk bratobójczych.

Wśród przemysłowców nie było zrozumienia dla tych wyjątkowych warunków. Nie szukano nowych form porozumienia, nie wpływano na rząd w kierunku zmniejszenia represji wobec związków zawodowych, nie starano się przeprowadzić sanacji przy pomocy kierowniczych czynników związków zawodowych, wierzono tylko w stare zbankrutowane metody działalnia. To doprowadziło więc do katastrofy.

Zatarg powstał w firmie I. K. Poznański. W pertraktacjach robotników z inżynierem Stevensonem doszło do żywej wymiany słów i jak twierdziła dyrekcja fabryki, zelżono anglika Stevensona. — Drugi fakt: po skończonej pracy robotnicy przy wyjściu na ulicę nie pozwolili na rewizję robotnika, rzekomo posądzonego o kradzież.

OGŁOSZENIE O LOCK-OUCIE.

Dnia 22 listopada 1906 roku w fabryce Akc. Tow. I. K. Poznańskiego wywieszono ogłoszenie do robotników następującej treści:

„Zawiadamia się pracowników fabryki Akc. Tow. I. K. Poznańskiego w Łodzi, że związek fabrykantów postanowił z przyczyny niestosownego zachowania się względem p. Stevensona i wyrzucenie strażaka, fabrykę zamknąć.

Wymawia się wszystkim robotnikom, majstrom i ekspedjentom pracę za 2 tygodnie od dnia dzisiejszego; fabryka zostanie zamkniętą dnia 6-go grudnia 1906 roku".

Zarząd Akc. Tow. I. K. Poznańskiego w Berlinie.

Dnia 22 listopada 1906 r.

UZASADNIENIE PRZEMYSŁOWCÓW.

Na uzasadnienie tego kroku memorjał związku przemysłowców podaje następujące szczegóły:

„Aby dać robotnikom do zrozumienia, że nie chodzi tu o sam fakt zamknięcia fabryki i o pozbawienie tym sposobem około 7000 ludzi sposobu zarobkowania, a tylko że płaca w dotychczasowych warunkach nadal jest niemożliwą, że niestosowne i ubliżające zachowywanie wobec zwierzchników, jak również tolerowanie, a nawet popieranie kradzieży musi nadal pociągnąć za sobą karę, spokojnie i w porządku pracować, pod każdym względem stosować się do przepisów fabrycznych i zgodzić się na warunek, że w razie, gdyby wydaleni robotnicy chcieli przemocą przystąpić do pracy, lub też przemocą do fabryki zostali wprowadzeni, wtedy fabryka bez wypowiedzenia i jakiejkolwiek płacy zostanie zamkniętą.

Przyjmowanie podpisów robotników chcących pod wyżej wymienionymi warunkami przystąpić do pracy, rozpocznie się dnia 10 grudnia r. b.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że z powodu zmuszenia p. Stevensona do opuszczenia stanowiska i z powodu wyrzucenia z fabryki strażaka, który ujął złodzieja, następujący robotnicy pod żadnym warunkiem na nowo przyjęci nie będą".

(Następują nazwiska 98 robotników).

Zarząd Ak .Tow. I. K. Poznańskiego w Berlinie.

Dnia 6 grudnia 1906.

BLOK PRZEMYSŁOWCÓW.

Do 10 grudnia nikt z robotników nie podpisał się na warunki dyrekcji, wobec czego dnia 17 grudnia 1906 r. fabryka została zamknięta.

W międzyczasie zblokowani przemysłowcy rozpoczęli akcję na całej linji.

Zarządu fabryk: Akc. Tow. K. Scheiblera, Akc. Tow. Heinzla i Kunitzera, Akc. Tow. Grohmana, R. Biedermana, K. Steinerta, H. Grohmana postanowiły w dniu 15 grudnia wymówić pracę swoim robotnikom na 2 tygodnie i zamknąć je w dniu 29 grudnia, o ile do tego czasu robotnicy fabryki Poznańskiego nie powrócą do pracy — postanowiono otwarcie fabryki uczynić zależnem od samych robotników, jeżeli przyznają oni niesłuszność swojego dotychczasowego postępowania.

Otwarcie fabryki Poznańskiego zależnem jest od zadość uczynienia, którym gwarantowałoby nam, że ogół robotników **otrząsnął się z szału, w jaki go wprawiono, że pragnie nadal uznawać przynależne fabrykantom prawa i że tym sposobem pragnie przywrócić normalniejsze warunki pracy"**.

Nazajutrz po otrzymaniu wezwania — organizacje robotnicze zwołały olbrzymi wiec. Przedstawiciele poszczególnych organizacji w przemówieniach podkreślali, że jest to ofensywa kapitału, zorganizowana akcja przemysłowców, która szukała tylko okazji do zaczepek i lokautu.

Wezwano robotników do solidarności, intensywniejszej pracy i do energicznej akcji celem wytępienia kradzieży w fabryce.

Na telegraficzne zapytanie robotników pod jakimi warunkami mogła by być wznowiona praca w fabryce, zarząd fabryki na zasadzie otrzymanych instrukcji z Berlina, wywiesił na murach fabryki następujące „zawiadomienie" do ogółu robotniczego.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy, że jesteśmy gotowi zamkniętą w dniu dzisiejszym fabrykę dnia 17 grudnia n. st. r. b. na nowo otworzyć na następujących warunkach:

1) jeżeli delegacja ślusarzy do dnia 10 grudnia przeprosi obrażonego przez nich p. inż. Stevensona;

2) jeżeli najmniej trzy czwarte dotychczasowych robotników wszystkich oddziałów własnoręcznym podpisem u odpowiednich majstrów zobowiążą się:

na warunkach postawionych przez firmę I. K. Poznańskiego i podanych do wiadomości w zawiadomieniu z dnia 6 grudnia 1906 r.

Podczas gdy samo wymówienie pracy nastąpiło w formie kategorycznej, to zamknięcie już ostatecznie uwarunkowano powrotem do pracy robotników fabryki Poznańskiego w tym celu, ażeby zmusić ich do kapitulacji. (D. c. n.).

Tajemniczy gość rumuński w Łodzi.

Nazywa się Romanow i ukradł 20 miljonów lirów.

Do 10 komisarjatu policji zgłosił się niejaki Aleksander Romanow i oświadczył że jest b. funkcjonarjuszem pocztowym z Rumunji skąd zbiegł nielegalnie do Polski.

Romanow ucieczkę swą motywował tem że ze skrzynki pocztowej skradziono mu 20.000 lirów z pieniędzy rządowych wobec czego obawiał się konsekwencji i zbiegł.

Romanowym zaopiekował się urząd śledczy i prowadzi dochodzenie. b

Znaczna kradzież na poczcie.

W czwartek wieczór, gdy urzędniczka poczty przy okienku, gdzie pobiera się cło obliczała kasę, zauważyła brak 2.600 złotych.

Przestraszona kasjerka zawiadomiła o kradzieży dyrektora poczty, który po sprawdzeniu tej wiadomości, zawiadomił o wypadku urząd śledczy.

Władze policyjne natychmiast wszczęły dochodzenie, lecz narazie sprawców kradzieży nie schwytano. (b)

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD **30** NIEDZIELA

Dziś: Andrzeja Ap.
Jutro: Eligjusza.

Wschód słońca o g. 7.14
Zachód o g. 3.22
Wsch. księżyca o g. 1.8 pn.
Zachód o g. 1.34 pp.
Długość dnia 8.34
Ubyło dnia g. 8.10

CENA WIZY NIEMIECKIEJ.

Jak dowiadujemy się z konsulatu niemieckiego, według dotychczasowych iformacji nie zostaną w najbliższym cza sie obniżone opłaty za wizę niemiecką. Kwestja opłat wizowych zależy od załatwienia pomiędzy Polską a Niemcami całego szeregu spraw z zakresu obrotu cudzoziemców.

KONSUL ŁOTEWSKI W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy do Łodzi przybywa p. Waldemer Bagun - Bercin któremu minister spraw zagranicznych udzielił exequatur jako konsulowi republiki łotewskiej na województwo łódzkie z siedzibą w Łodzi. b.

KIEDY PRZYJEDZIE DO ŁODZI MIN. MIKLASZEWSKI.

Wdniu 7 bm. miał do Łodzi przyjechać minister Miklaszewski na uroczystość poświęcenia szkół powszechnych.

Jak się obecnie dowiadujemy, p. minister przyjedzie do Łodzi dopiero dnia 15 grudnia. b.

MAGISTRAT POWTARZA ZA PRZEMYSŁOWCAMI „NIE MOŻEMY".

W dniu wczorajszym magistrat obradował nad sprawą strejku nauczycieli szkół wieczorowych.

Po zreferowaniu sytuacji przez ławnika Kruczkowskiego, magistrat postanowił w dalszym ciągu na żadne ustępstwa w stosunku do żądań nauczycieli nie pójść. b.

DELEGACJA STOWARZYSZENIA KUPCÓW WARSZAWSKICH.

Wdniu wczorajszym przybyli do Łodzi przedstawiciele centralnej organizacji kupców w Wasrzawie, senator Truskiej posel Wislicki i adw. Natanzohn

Delegacja ta konferowała z przedstawicielami związku przemysłu wielkiego krajowego, oraz z centralnym związkiem kupców i przemysłowców w sprawie przyśpieszenia nowelizacji podatku obrotowego. b.

PODATEK OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH.

No posiedzeniu w dniu 28 bm. magistrat zatwierdził opracowany przez wydział podatkowy statut o poborze na rzecz kasy miejskiej samoistnego podatku od placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych. Statut ten, oparty na podstawie art. 4 Ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, przesłany będzie niezwłocznie do Rady Miejskiej.

PODATEK OBROTOWY OD ALKOHOLU.

Ostateczny termin składania deklaracji o podatku obrotowym od sprzedaży i wyszynku trunków za pierwsze półrocze 1924 r. upływa z dniem 5 grudnia roku bież.

Obowiązek wpłacenia tego podatku upływa w ciągu miesiąca od chwili otrzymania nakazu płatniczego.

Ponieważ dotychczas jeszcze komisje wymiarowe nie urzędują, termin wpłaty nastąpi w grudniu. b

OBJAZDOWA LINJA TRAMWAJOWA.

Wobec wykończenia przez Towarzystwo „Łódzkiej Elektrycznej Kolei" objazdowej linji tramwajowej przez ul. Łagiewnicką i Rynek Bałucki, w sobotę odbyło się przejęcie tej linji przez specjalną komisję miejską.

W uroczystości przejęcia wzięli udział: przedstawiciele prezydjum Rady Miejskiej pp. dr. Garliński i Wolczyński, — prezydjum Magistratu w osobach prez. Cynarskiego, wiceprez, inż. Wojewódzkiego i Groszkowskiego, ławnika inż. Folkierski, naczelnik Wydziału Budownictwa, inż. Gałąska oraz naczelnik Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, inż. Berliner i dyrektor zarządu głównego, J. Zalewski.

Aresztowanie wśród niezależnych socjalistów w Łodzi

Między innymi aresztowany został znany działacz łódzki dr. Zbigniew Mierzyński.

Wczoraj na skutek polecenia prokuratorji przy sądzie okręgowym policja polityczna dokonała szeregu rewizji i aresztowań wśród członków partji niezależnych socjalistów.

Między innymi aresztowany został znany w Łodzi dr. Zdzisław Mierzyński oraz zastępca sekretarza partji niejaki p. Golc, jak również cały szereg innych osób członków partji niezależnych socjalistów, których nazwiska ze względu na prowadzone śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Aresztowani są oskarżeni o działalność antypaństwową.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzi okręgowy urząd policji politycznej. b.

KONFISKATA TYGODNIKA „ŚWIT" I ARESZTOWANIA.

Od czterech tygodni ukazuje się w Łodzi pismo tygodniowe „Świt" pod redakcją byłego ławnika p. Klimaszewskiego..

Wczoraj z pelecenia komisarjatu rządu, który porozumiał się z prokuratorją pismo zostało skonfiskowane. W lokalu tego pisma dokonano rewizji i nałożono areszt na kilka tysięcy egzemplarzy „Świtu", a ponieważ część oddana już był do rozsprzedaży władze policyjne poleciły egzemplarze owe skonfiskować co też policja uczyniła.

W związku z tą konfiskatą urząd policji politycznej dokonał całego szeregu aresztować osób zainteresowanych w tej sprawie, a po zbadaniu przez policję polityczną osadzono ich w areszcie do dyspozycji sądu. b

Nestor socjalizmu polskiego senator Limanowski w Łodzi.

W dniu wczorajszym zaproszony przez towarzystwo uniwersytetu robotniczego przybył do Łodzi senator Limanowski, nestor socjalizmu polskiego.

Przed przybyciem pociągu warszawskiego na peronie ustawiły się długim szeregiem delegacje wszystkich organizacji socjalistycznych w Łodzi, oddział „Strzelca", P.O.W., O.K.R.P.P.S., b. legjonistów, oddział kobiet P.P.S., elektrowni, oraz całego szeregu instytucji społecznych.

Z chwilą nadejścia pociągu, orkiestra elktrowni odegrała marsyljankę, przyczem sędziwy senator w towarzystwie posła Ziemięckiego wysiadł z wagonu.

Inżynier Holcgreber wygłosił krótkie przemówienie, witając w imieniu robotniczej Łodzi sędziwego senatora.

Gość, wzruszony przyjęciem, dziękował, zakończywszy okrzykiem „Niech żyje socjalistyczna Polska'" podchwyconym przez stojące na peronie tłumy.

Prowadzony przez senatora Kopczyńskiego, dr. Weisberga, dr. Kłuszyńskiego i innych, przeszedł senator wzdłuż szeregów, witając się serdecznie z delegacją weteranów 63 roku, oraz przedstawicielami innych organizacji.

Przy dźwiękach orkiestry i pieśni socjalistycznych, wsiadł senator Limanowski do oczekującego samochodu i udał się do „Grand-Hotelu", gdzie w sali miłośników muzyki zgotowały mu serdeczne przywitanie dzieci, wygłaszając deklamacje oraz śpiewając.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na cześć senatora Limanowskiego uroczysta akademja. (b)

Z komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza. Podkomitet łódzki budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości że kwesta uliczna urządzona w dniu 18 bm. na cel budowy pomnika dała 1262 zł. 89 gr., 160,000 mkp. oraz 16 różnych monet zagranicznych ogólnej wartości 1,80 zł Kwesta w lokalach zamkniętych w dniu 23 bm. na cel powyższy dała 786 zł. 80 gr. oraz 1 monetę czeską.

Posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej. We wtorek, dnia 2 grudnia o godzinie 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej. Porządek dzienny obejmuje m. in. następujące sprawy: subsydjów dla stow. robotniczego „Pochodnia" i dla „Głosu Wschodu", utworzenia miejskiego biura pośrednictwa pracy dla służby domowej, specjalnego opodatkowanie klas posiadających na cele budowy kanalizacji i wodociągów (wniosek r. Holenderskiego i Poznańskiego).

Posiedzenie komisji do spraw ogólnych odbędzie się w środę, dn. 3 grudnia o godzinie 7 wiecz. Na porządku dziennym następujące sprawy: uchwały wojewódzkiej Komisji antyalkoholowej z dn. 2. 6. rb. (wniosek frakcji PPS.); uruchomienia instytutu dla niewidomych w r. 1925-26 (wniosek r. dr. Szweiga); przedłużenia godzin handlu w sklepach kolonjalnych i wódczanych w dniach przedświątecznych; przyznania placu pod budowę domu okr. koła związku inwalidów wojennych; przemianowania szeregu ulic w celu upamiętnienia 150 rocznicy powstania komisji edukacji narodowej.

Otwarcie 2-ch sklepów miejskich. Wdn. 4 grudnia odbędzie się otwarcie 2-ch sklepów nowych miejskich: przy ul. Narutowicza 42 i Kopernika 19. Sklepy będą czynne w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i od 3—6 wiecz.

Brak sklepów miejskich w tych punktach dawał się dotkliwie odczuwać, to też otwarcie tych tanich źródeł zakupów powitane będzie niewątpliwie przez okolicznych mieszkańców z wielkiem zadowoleniem.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

B. P.

LEJBA HOFFMAN

kupiec i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 30.XI o g. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej № 4 o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

stroskana rodzina.

Głęboko przejęci ciosem, który dotknął rodzinę Hoffman przez zgon męża i ojca

B. P.

LEONA

HOFFMANA

wyrażamy nasze szczere współczucie.

Kohanowie.

Dzieje pogotowia ratunkowego w Łodzi.

Geneza powstania. — Okres przedwojenny. Umiastowienie pogotowia. — Epizod z r. 1905.

W związku z przypadającem jutro jubileuszem 25-lecia pogotowia ratunkowego, oddział prasowy magistratu przesyła nam garść szczegółów, dotyczących powstania i rozwoju popularnej i pożytecznej instytucji pogotowia.

Na posiedzeniu łódzkiego towarzystwa lekarskiego w dniu 3 listopada 1897 roku zaaprobowany został projekt dr. Pinkusa, dotyczący założenia instytucji doraźnej pomocy lekarskiej.

Inicjator, zwiedziwszy warszawskie pogotowie i przekonawszy się o użyteczności i wziętości tej instytucji w dniu 22-go września 1898 r. skierował projekt ustawy towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej w Łodzi do władz, które projekt ten zatwierdziły w dniu 23 stycznia 1899 roku. W dniu 7 kwietnia 1899 roku zwołano nadzwyczajne posiedzenie towarzystwa lekarskiego, na którem zadeklarowało swój udział w charakterze członków, tworzącego się towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej 35 osób.

Wybrana komisja organizacyjna po dokooptowaniu do swego grona kilku osób, zwołała w dniu 16 maja 1899 roku ogólne zebranie członków założycieli Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej, zawiadamiając o tym terminie niektóre osoby i firmy.

Zebranie ogólne odbyło się w oznaczonym terminie, zadeklarowano 6,499 rubli wpisów jednorazowych i 1,175 rub. składek rocznych. Następnie wybrano zarząd, który upoważniono do urządzenia swego uznania stacji ratunkowej.

Tym sposobem w dniu 16 maja 1899 roku Łódź uzyskała instytucję towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej, które od dnia 1 grudnia tegoż roku otworzyło swą stację, czyli pogotowie ratunkowe.

Skład zarządu pogotowia stanowili: Emil Geyer — prezes, Henryk Grohman wiceprezes, dr. Wł. Pinkus — 2 wiceprezes, dr. Ksawery Jasiński — sekretarz, M. Poznański — skarbnik, dr. A. Krusze — inspektor stacji, K. Scheibler — członek zarządu, dr. K. Jonszech — członek zarządu, dr. E. Kon, St. Jarociński, St. Silbersztein, K. Mogilinicki, jako zastępcy członków zarządu; dr. Korseli Górski i Jakób Hirszberg.

Członkowie komisji rewizyjnej; dr. E. Heiman, E. Kremky, B. Waks.

Liczbę lekarzy dyżurnych oznaczono na 8; na stanowiska te zarząd mianował dr. dr. A. Goldmana, Haberlaua, E, Jasińskiego, L. Kaczmarkiewicza, S. Krukowskiego, H. Rozentala, Urbacha i K. Brzozowskiego, którzy odbyli uprzednio praktykę w pogotowiu ratunkowem w Warszawie.

Od 1899 roku do czerwca 1905 roku pogotowie ratunkowe mieściło się w wynajętym lokalu przy ul. Spacerowej nr. 11 (obecnie Al. Kościuszki).

W międzyczasie zarząd towarzystwa nabył przy ul. Gdańskiej nr. 83 własną nieruchomość z funduszów bądź to zaoszczędzonych, bądź zebranych drogą ofiarności publicznej. Posiadając własną siedzibę, pogotowie ratunkowe z roku na rok rozwijało swą działalność. Do roku 1914 stale czynne były w pogotowiu 2 dyżury lekarskie i funkcjonowały 3 karetki z pełną obsadą lekarską i sanitarną.

Dalszy kres samodzielnemu rozwojowi pogotowia położyła wojna. Od sierpnia 1914 roku szeregi członków towarzystwa poczęły maleć. Ofiarność publiczna spadła do minimum. Pogotowie skazane było na wegetację i śmierć powolną. Ten stan rzeczy trwał do 1 września 1925 roku, kiedy to ówczesny zarząd miasta na propozycję komitetu tow. doraźnej pomocy lekarskiej, przejął andzór nad tą instytucją oraz obowiązek pokrywania wydatków na prowadzenie pogotowia.

W dniu 20 lipca 1922 roku towarzystwo doraźnej pomocy lekarskiej odbyło ogólne zebranie, na którem postanowiono przekazać gminie miejskiej Łódź majątek Towarzystwa wraz z całym wewnętrznym inwentarzem.

O powyższem zawiadomiono magistrat, który z kolei wystąpił do rady miejskiej z prośbą o przyjęcie od tow. doraźnej pomocy lekarskiej darowizny w postaci nieruchomości i ruchomości rzeczonego towarzystwa. Rada miejska na posiedzenie w dniu 3 kwietnia 1924 roku przychyliła się całkowicie do wniosku magistratu.

Magistrat m. Łodzi, stając się tym sposobem rzeczywistym właścicielem majątku pogotowia ratunkowego i jego władzą nadzorczą, przedewszystkiem pomyślał o udoskonaleniu tej doniosłej placówki pod względem lekarskim, i oto w niespełna 8 miesięcy, w dniu 22 listopada 1924 roku, uruchomił przy pogotowiu ratunkowem 2 najnowszego systemu karetki samochodowe.

Dalszym celem magistartu będzie uruchomienie 2 kompletu (dozoru lekarskiego) w pogotowiu ratunkowem.

Oto w ogólnych zarysach dzieje miejskiego Pogotowia Ratunkowego, z któremi jak najściślej łączy się niezmordowana w tej instytucji praca jej kierownika, w osobie dr. Władysława Pinkusa.

Z pośród personelu sanitarnego od pierwszej chwili założenia wytrwał na stanowisku starszy sanitarjusz Jan Wolniak.

W uznaniu zasług położonych przez kierownika tej instytucji magistrat postanowił zawiesić w sali pogotowia portret jubilata.

W ciągu 25-lecia istnienia pogotowia ratunkowego udzieliło ono pomocy w 78,850 wypadkach. O tem, jak pracowało pogotowie i jaką rolę odgrywało wśród naszego społeczeństwa, wystarczy wspomnieć rok 1905, kiedy to pogotowie zwoziło do szpitali dziennie przeszło 100 osób, poszkodowanych na zdrowiu.

W sprawozdaniu szpitala Poznańskich za rok 1905 czytamy następujący ustęp:

„Pamiętnym będzie dzień 23 kwietnia 1905 roku w życiu naszego szpitala. Już od niedzieli zwożono do nas rannych po kilku dziennie. W piątek zrana doszła do szpitala wieść, że na ulicach barykady i strzelanie; niezadługo też, bo o godzinie 10-ej rano poczęło pogotowie zwozić rannych, których liczba dziennie wynosiła przeszło 100".

POD SAMOCHODEM.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności Józefa Antonowicza (Piotrkowska 223 za nieostrożną jazdę samochodem, wskutek czego przejechany został 7 letni Józef Zajączkowski (Gołębia 4).

Nieszczęśliwa znajomość urzędników magistrackich ze Szczęsnym

który spekulował na niewydanych wydawnictwach.

W ubiegłym tygodniu zjawił się w magistracie jakiś elegancko ubrany jegomość i obchodząc wszystkie wydziały przedstawiał się urzędnikom, jako wysłannik firmy „Księgarnia Wydawnicza" w Poznaniu, która za jego pośrednictwem przyjmuje zamówienia na wielką księga p. t. „Lekarka domowa" po cenie 14 złotych.

Pan ów przedstawił zaświadczenia i upoważnienia firmy opatrzone pieczęciami i podpisami, przyczem tak umiał zachwalić ową książkę, jako nieodzowną w każdym domu, że urzędnicy prawie wszyscy dawali mu a conto po 5 zł., otrzymawszy odpowiednie pokwitowanie i obietnicę, że książka przesłaną zostanie za 3 dni.

Po upływie tego czasu wszyscy deklaranci w liczbie kilkuset otrzymali pocztą zawiadomienie od firmy, że z powodu opóźnienia się transportu na granicy książka nadejdzie dopiero w grudniu.

Przypadek chciał, że kilku urzędników zauważyło, iż na pocztówkach firmy znajdował się jedynie stempel poczty łódzkiej i po sprawdzeniu u innych kolegów stwierdzono to samo, czyli jasnem było, że zawiadomienia o spóźnieniu transportu wysłane zostały z Łodzi, a nie z Poznania.

Podejrzewając coś nieczystego urzędnicy magistraccy zawiadomili o swych spostrzeżeniach urząd śledczy i III brygada tego urzędu wszczęła śledztwo.

Wysłano telegraficznie zapytanie pod adresem „Księgarni Wydawniczej" w Poznaniu, czy pracuje u nich niejaki Szczęsny, któremu polecili kolportaż „Lekarki domowej", na co nadeszła odpowiedź, że firma taka już dawno w Poznaniu nie istnieje. Natomiast policja poznańska wyraziła chęć ujrzenia Szczęsnego, poszukiwanego za oszustwa.

Policja łódzka wobec tego poczęła szukać oszusta w Łodzi i w końcu stwierdziła, że Stefan Szczęsny mieszka w hotelu „Polskim" Piotrkowska 3.

Portjer pytany przez agentów policji oświadczył, że Szczęsny to elegancki jegomość, urzędnik magistratu łódzkiego.

Policja udała się do numeru zajmowanego przez niego, lecz Szczęsny nie przeraził się, twierdząc, iż widocznie zaszło nieporozumienie, bo jego rzeczywiście wysłała firma poznańska w celu kolportażu książki „Lekarka domawa" na co posiada upoważnienia.

Jednak policja nie dawała wiary „poznaniakowi i zarządziła rewizję podczas której znaleziono liczną korespondencję od narzeczonej Szczęsnego z Poznańskiego, w której wyraża się z zadowoleniem o dobrych zarobkach Szczęsnego w Łodzi dzięki czemu rozstanie ich będzie krótkie.

Poza tem znaleziono grzbiety z kwitarjuszy na których wydane były pokwitowania na pobrane zaliczki na ogólną kwotę kilku tysięcy złotych.

Jednak Szczęsny do winy nie przyznał się, choć poznali go urzędnicy magistraccy i dopiero gdy otrzymano o nim wiadomości z Torunia i Bydgoszczy nieco zmienił swe zeznania. Okazało się, że w Bydgoszczy i Toruniu Szczesny dokonywał podobnych tranzakcji i jest poszukiwany przez tamtejsze władze śledcze.

Szczęsnego osadzono w areszcie do dyspozycji prokuratora i po skazaniu go przez sąd łódzki pojedzie odebrać pamiątkę od sądów w Toruniu i Bydgoszczy. (b)

KARKOŁOMNA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA.

Nocy ubiegłej niewykryci sprawcy, otworzywszy sobie podrobionym kluczem furtkę domu nr. 38 przy ul. Nawrot dostali się na dach przy pomocy wyrwania dymnika, a następnie po dachu dostali się na posesję nr. 109 przy ul. Kilińskiego, gdzie przez okno w dachu usiłowali wejść do fabryki bielizny Wilhelma Knappa, lecz spłoszeni przez czuwającą tam kobietę, zbiegli tą samą drogą.

Z teatru miejskiego.

—:o:—

„Acidalja“, komedja w 3-ch aktach Darjusza Niccodemie'go. Przekład Zofji Jachimeckiej. Reżyserował p. Zygmunt Nowakowski.

Nieprzebrane skarby śmiechu znaleźć można w ludzkim mrowisku, zwłaszcza w epoce współczesnej, która świeci próchnem przekwitłej, przerafinowanej kultury.

Śmiech czai się wszędzie.

Trzeba go tylko umieć wydobyć z danej sytuacji.

Ten sam temat może być podstawą tragedji i farsy, jak i tragifarsy.

„Acidalia" to tragiczna groteska, inscenizowany paradoks.

Paradoksalnym mimo woli staje się uczony Filip Carmi.

Mógł go Niccodemi zrobić safandułą, niedołęgą życiowym, roztargnionym panem w okularach — możeby i w tym oklepanym typie publiczność znalazła upodobanie.

Ale Niccodemi ucieka od śniedzi banalności.

Dlatego jest jego uczony tak młody, energiczny, pełen życia i świeżości.

Pan profesor Carmi głosi urbis et orbis, że jedyny środek uszczęśliwienia ludzkości polega na tem, by wszystkie bez wyjątku kobiety były niewierne. W takim wypadku zniknąłby krwiożerczy wampir, zmora świata: **zazdrość.**

Carmi, człowiek dwudziestego wieku chce doświadczalnie stwierdzić swą teorję o konieczności bolszewizmu w dziedzinie stosunków płciowych.

Ściga go jednak jakieś fatum.

Żona wierna, jak anioł, obie kochanki jak archanioły.

Wśród tego nieszczęścia widnieje błysk radości, niby gwiazda polarna dla zabłąkanego na morzu żeglarza.

Oto sąsiad ma kochankę, która nieprzerwanie go zdradza, zdradza i zdradza.

O radości! ta damulka staje się kochanką sławnego filozofa.

Teraz będzie mógł ku zbawieniu świata popchnąć bryłę wiedzy naprzód.

Ale fatum nieubłagane: ta trzecia kochanka, Bicze, podlega w domu uczonego metamorfozie, niby Tais. Zarzuca wszeteczne życie i staje się kochanką wierną jak Hero, Heloiza, i wszystkie Julje.

W tem miejscu wystawia Niccodemi język publiczności, którą wraz z bohaterem wystrychnął na dudków.

Bicze, obie kochanki i żona były niewierne; gloryfikowany przez uczonego bolszewizm seksualnych upojeń wcielały w czyn.

Wtedy odczuwa profesor ból, miota nim naprzemian to uczucie zazdrości, to oburzenia na niewierność...

Taki jest stosunek „der grauen Theorie" do powszedniej praktyki...

Dla spotęgowania groteskowości sytuacji uczony po czterokrotnej zdradzie względnie zdradzie do czwartej potęgi rzuca się w objęcia... nowej kochanki.

To emanacja dzisiejszej obyczajowości, której Niccodemi, pogodny zresztą piewca miłości, w farsowem zwierciedle wystawia tragiczne świadectwo.

„Acidalia" jest tedy tragifarsą, czy groteską.

Nie jest oryginalnem, że w „Acidalji" wszyscy o niewierności wiedzą, a o tej tajemnicy Poliszynela dopiero na samym ostatku dowiaduje się prawowity mąż i prawowity kochanek.

Ten koncept powtarza się od zarania komedji poprzez Moljera aż do ostatniego „Dzwonka alarmowego" Henequina.

Oryginalnie jednak Niccodemi rozprowadził problem zazdrości, który tak długo istnieć musi, jak długo na ziemi żyć będzie troje ludzi odmiennej płci.

Dobrze jest dopóki się ktoś śmieje z powszechnej swobody płciowej; fatalnie się jednak odbija na stosunkach społecznych, gdy wpływowy pisarz w przeciwieństwie do Niccodemiego w sposób poważny tę amoralność kultywuje.

Pamiętamy jeszcze, że w Rosji pod wpływem „Ssanina" powstała szeroko rozgałęziona sieć organizacji Ssaninistów, propagujących w teorji i praktyce wolne, nieustanne orgje seksualne.

Tego rodzaju postawienie rzeczy równałoby się w praktyce zamianie etyki ludzkiej na (jeśli wolno tak się wyrazić) etykę niższogatunkowych zwierząt.

Gdyby wszyscy wszystkich zdradzali gdzieżby zakwitł najpiękniejszy kwiat duszy ludzkiej — miłość?

A miłość i zazdrość to dwie siostry.

Zazdrość często potężniejszym bucha płomieniem, niż sama miłość.

We „Wspaniałym rogaczu" Cromelyncka chce np. poeta zabić zazdrość w ten sposób, że każe żonie oddać się wszystkim w całej wsi.

Ale zazdrość poety tylko wzmogła się i działała nadal jak rozpalone gwoździe przyłożone do ciała.

Tedy nietylko niewierność, ale i zazdrość istnieć muszą, jak to błyskotliwie czasem fascynująco z niepotrzebnym jednak dodatkiem zbyt pieprznych dowcipów i sytuacji powiedział Dario Niccodemi, którego trzecią sztukę chętnie na afiszu naszego teatru widzimy.

Groteskę prowadzono w huraganowem tempie wyreżyserował p. Nowakowski comme il faut.

Jeszcze większy triumf święcił ten artysta w głównej roli Filipa. Kreację tę wycyzelował misternie do najdrobniejszych szczegółików. Najsubtelniejsze odcienia skomplikowanej struktury duchowej oddał z prawdziwą maesterją. Mówił błyskawicznie szybko, a przytem każda scena była naturalna, bez wszelkiego nawet odcienia efekciarstwa.

Bardzo sumiennie i z talentem przygotowała sylwetkę „Biczy" p. Morska. Rumieniec życia nadał papierowej postaci Tytusa p. Dębicz.

Dobre role stworzyli pp. Wernisówna, Białoszczyński i Święcińska.

Kubistyczna wystawa p. Kudewicza wspaniała.

Dr. Wilhelm Fallek.

Skrzynka do listów.

—:o:—

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym uprzejmie prosimy Szan. Pana o umieszczenie następującego sprostowania:

W sobotnim numerze „Republiki" zostało umieszczone, że po wiecach odbędą się manifestacje wiecujących robotników i że przedstawiciele robotniczych związków zawodowych przedłożyli tak p. wojewodzie jak i komisarzowi rządu pisma, zawiadamiające o manifestacji.

Otóż stwierdzamy, że w zarządach związków zawodowych ani na zebraniu delegatów robotniczych nie było wniosku o urządzeniu manifestacji i nikt oficjalnie ani nie oficjalnie w tej sprawie nie zwracał się do p. wojewody, ani do p. komisarza rządu i cała ta wiadomość jest nieprawdziwa.

W interesie spokoju publicznego uważamy za swój obowiązek sprawę tą wyjaśnić i prosimy o podanie tego do publicznej wiadomości.

Związek Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego „Praca".

O ZMIANĘ WARUNKÓW PŁACY I PRACY NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Wdn. 28 bm. delegacja nauczycielstwa miejskich szkół zawodowych złożyła w prezydjum magistratu memorjał dotyczący uregulowania warunków płacy i pracy w szkolnictwie zawodowym. Traktując postulaty nauczycielstwa zasadniczo życzliwie. Magistrat postanowił jednak zwrócić się o opinję do ministerstwa W.R. i O.P. i dopiero po jej nadejściu udzielić nauczycielstwu szkół zawodowych ostateczną odpowiedź.

ZAMORDOWANIE 14-LETNIEGO CHŁOPCA.

Onegdaj o godz. 7 rano do zagrody Henryka Klajbera we wsi Adamów Stary powiatu łódzkiego wtargnęli bandyci w celu rabunku.

Zbrodniarze zastawszy w mieszkaniu jedynie 14-letniego chłopca Alfonsa, uderzeniem szpadla w głowę zadali mu śmiertelny cios, a przekonawszy się, że chłopiec nie żyję, rozpoczęli rabunek.

Bandyci zrabowali 230 zł. poczem zbiegli i narazie pościg za nimi nie dał żadnego rezultatu. (b)

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w poł. VIII Poranek Symfoniczny (Ludowy) pod dyrekcją Teodora Rydera i z udziałem doskonałego śpiewaka (tenora) Juljana Kergera, który odśpiewa z tow. orkiestry arje z oper: „Straszny Dwór", Fanciulla del Werto" i „Eugenjusz Onegin". Orkiestra odegra m. in. uw. do op. „Hrabina", andante cantabile Czajkowskiego oraz wielką Fantazję z op. Massagniego „Rycerskość wieśniacza".

DZISIEJSZY KONCERT B. KIURINY I D. SMIRNOWA.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym punktualnie o godzinie 4-ej po poł. usłyszymy dwie niezwykłe potęgi artystyczne: Bertę Kiurinę i Dmitra Smirnowa. Berta Kiurina jest chlubą i filarem opery Wiedeńskiej i należy bezprzecznie do rzędu najwybitniejszych przedstawicielek sztuki wokalnej. Posiada ona głos o wysokiej skale i przeczystem brzemieniu oraz czar osobistego wdzięku, którym wzbudza nielada zachwyt i olśniewa publiczność.

Dmitry Smirnow mówi już sam za siebie; znakomity ten artysta jest niewątpliwie ulubieńcem naszej muzykalnej Łodzi i ilekroć pojawia się na estradzie jest przedmiotem entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności. Program koncertu przedstawia się nad wyraz imponująco.

ODCZYT DRA MOGILNICKIEGO.

Przypominamy, że dzisiaj, dnia 30 listopada, o godzinie 6-ej wiecz. staraniem sekcji propagandy wydziału zdrowotności publicznej odbędzie się w lokalu narodowej organizacji kobiet (Moniuszki 11) odczyt d-ra T. Mogilnickiego na temat: „Co każda matka o higjenie dziecka wiedzieć powinna?". Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT H. H. EWERSA.

Jeden z najznakomitszych pisarzy współczesnych, słynny autor „Alraune" „Wampira", „Ucznia Czarnoksięskiego" „Zmory nocy" i wielu innych Hanns Heinz Ewers wygłosi odczyt w sali Filharmonji w poniedziałek dnia 1 grudnia o godzinie 8.30 wiecz. na temat „Moja sztuka i moja publiczność". Odczyt ten wśród inteligencji naszej wzbudzi wielkie zainteresowanie.

Ten sam odczyt znakomoty prelegent wygłosi w dniu dzisiejszym w Warszawie.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI.

Niezmiernie interesująca wystawa znakomitej krakowskiej „Sztuki," oraz zbiorowa malarza urody kobiecej Dyzmańskiego dobiega końca i ustąpi miejsca w niedzielę, dnia 7 grudnia „Grupie 12-ej" oraz „Sztuce Podhalańskiej". Ci wszyscy, którzy nie zdążyli obejrzeć, pełnej wysokich walorów, obecnej wystawy, uczynić to powinni w ostatnim tygodniu. Podziw budzą swym stylowym pięknym charekterem oraz solidarnością wykonania szafy, skrzynie, fotele i stoły gdańskie, zrobione wiernie według muzealnych zabytków z czasów Odrodzenia. Pobyt na wystawie uprzyjemniają koncerty radjotelefoniczne, które odbywają się obecnie codziennie od godziny 12—1 i od 4—11 wiecz., w niedzielę zaś od godz. 10,40 rano.

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW (Al. Kościuszki 21).

Dziś, w niedzielę, dnia 30-go bm., o godzinie 5-tej po poł. odbędzie się w lokalu związku zawod. pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościszki 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

Każdy członek wprowadzić może najwyżej dwóch gości.

ZEBRANIE Z.S.G. HASMONEA.

Zarząd Z.S.G.S. „Hasmonea" komunikuje iż dzisiaj dn. 30 bm. odbędzie się organizacyjne walne zebranie sekcji żeńskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego asesorów i sekretarza.
3) Referat: Cele sekcji żeńskiej.
4) Wybory do kierownictwa.
5) Wolne wnioski.

Kropla Mleka. Opieka nad niemowlęciem powinna być najważniejszym obowiązkiem narodu.!

Hasło to rozbrzmiewa we wszystkich częściach świata; nie wolno nam stanąć poza innemo narodami. Po latach niewoli i wojny musimy wychować pokolenie zdrowe, do życia i do pracy zdolne.

„Kropla Mleka" w Łodzi, istniejąca od 1096 roku, postawiła sobie za zadanie opiekować się każdem niemowlęciem bez różnicy stanu, narodowości i wyznania; opiekuje się ona zarówno dzieckiem żołnierza, jak repatrjanta, robotnika rzemieślnika, kupca, urzędnika i t. d. itd.

W tym celu „Kropla Mleka" w 6-iu punktach posiada stacje opieki, a mianowicie: przy ul. Piotrkowskiej nr. 193, przy ul. Konstantynowskiej nr. 50, przy ul. Wólczańskiej nr. 253, przy ul. Zgierskiej nr. 134, przy ul. Rokicińskiej nr. 49 i przy ul. Smogowej nr. 6.

Każda matka może tam zasięgnąć rady, jak wychowywać niemowlę i — otrzymać mleko, specjalnie dla dziecka przyrządzone, a także — nabyć wyprawkę dla dziecka, mydło, tran i t. d.

Z Muzeum Miejskiego. Na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury, Magistrat ustalił z dn. 1 grudnia rb. opłaty wejściowe do Miejskiego Muzeum Nauki i Sztuki w sposób następujący: dla młodzieży 10 groszy, dla dorosłych 20 gr.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 29 listopada 1924

Dochody skarbu państwa z bilonu

Jak się reguluje emisję monet złotych, srebrnych i niklowych.

W związku z notatką o dochodach skarbu państwa z bilonu, wydrukowaną w jednem z pism warszawskich z dnia 24 b. m., ministerstwo skarbu komunikuje:

Ogólna ilość bilonu, przewidziana w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 kwietnia 1924 r. w wysokości 12 zł. na głowę ludności, stanowi najwyższą granicę, do której dojść może emisja bilonu, a bynajmniej nie sumę, która ma być w najbliższej przyszłości wykorzystana. Ilość bilonu niezbędna dla potrzeb obiegu nie da się obliczyć teoretycznie na podstawie norm przedwojennych wobec głębokich zmian, jakie zaszły w życiu gospodarczem wogóle, a w dziedzinie obiegu pieniężnego w szczególności. Przyjęta w rozporządzeniu wspomniana cyfra 12 zł. jest niższa od przyjętych np. w Belgji 14,97), Szwajcarji (16.67) i t. d., a odpowiada przeciętnej ilości, jaka przypadała przed wojną na mieszkańca na obszarze zaborów.

Obecnie w obiegu znaduje się około 25.000.000 zł. w monetach zdawkowych oraz 104 milj. zł. w biletach zdawkowych których część (1, 2, 5, 10, 20 i 50 groszowe) zostanie wycofane do 31 stycznia 1925 r. część zaś opozstanie w obiegu do czasu przygotowania odpowiedniej ilości monet srebrnych.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że obecna ilość bilonu jest za mała i w niektórych częściach kraju, zwłaszcza na kresach, odczuwa się jego dotkliwy brak. Dalsze emisje bilonu zwłaszcza monet srebrnych będą więc miały na celu zaspokojenie potrzeb rynku.

Należy się również liczyć z faktem, że część biletów 1 i 2 złotowych pozostanie prawdopodobnie w obrocie ze względu na wygodę obiegu.

Aczkolwiek na monetach bronzowych i niklowych skarb osiąga procentowo znaczny zysk, jednakże wobec tego, że bite są z tych metałów monety drobne, których w obiegu może być rozmieszczona ilość niezbyt znaczna, zysk ogólny nie może być wielki.

Odmiennie przedstawia się sprawa pieniędzy srebrnych. Przy systemie złotego monometalizmu, który jest przyjęty w naszym systemie pieniężnym, moneta srebrna jest formą pieniądza pomocniczego i nie może być z tego powodu oczywiście monetą pełnowartościową, gdyż przy ewentualnym podrożeniu srebra zniknęłamy z obiegu. Jednakże ze względu na podtrzymanie wartości pieniądza, oraz dla ochrony przed podrabianiem, przyjęte jest bić monety srebrne w ten sopsób, aby ich wartość jako kruszcu odchylała się nieznecznie od ich wartości nomnalnej. W polskim systemie monetarnym rozmiary i waga monet srebrnych 1, 2 i 5 złotowych są identyczne z rozmiarami i wagą monet 1, 2 i 5 frankowych unji łacińsikej.

Ze względu na doświadczenia poczynione w ostatnich czasach w państwach zachodnio europejskich obniżono nieco próbę (mianowicie z 835 na 750 tysięcznych), nie idąc jednak tak daleko jak Anglja, która obniżyła próbę do 500 tysięcznych. Należy nadmienić, że we Francji biją obecnie 1 i 2 frankówki z bronzo-aluminjum a w Belgji i Włoszech z niklu, a więc z metałów małocennych, nieszlachetnych.

U ludności naszej przywykłej w czasach przedwojennych do monet srebrnych, u której pojęcia o wartości pieniądza wiążą się z wyglądem i wielkością monet, powrót po wielu latach do pieniędzy srebrnych wzbudzi szacunek do pieniądza, nadszarpnięty tak silnie w ciągu długiego okresu inflacji papierowej oraz stworzy z jednej strony normalniejsze warunki kształtowania się cen z drugiej zaś będzie bodźcem do oszczędności.

Rynek włókienniczy.

Mały ruch w hurcie i detalu. — Cofnięcie zamówień na tkaniny zgrzebne. — Dyskonto w Łodzi do 3 i pół proc., na prowincji do 10 proc. miesięcznie.

Ubiegły tydzień w dalszym ciągu wykazywał słabnącą tendencję. Ilość zakupów była coraz mniejsza.

Nie tylko handel hurtowy nie wykazywał poważniejszego ruchu, ale też w detalu były stosunkowo małe obroty. Te same wiadomości nadchodzą z Warszawy, jakoteż innych części kraju. Kupcy prowincjonalni forsują sprzedaż w miarę nadchodzących płatności wekslowych.

Pozatem dalej odczuwa się brak pewnych artykułów jak: tyka scheiblerowskiego i widzewskiego madrytu (wsypy dla chłopów) oraz widzewskich płócien obrusowych.

Natomiast popyt na towary zimowe ustał prawie w zupełności. O ile czyniono pewne tranzakcje, to po cenach zniżonych.

W związku ze spodziewaną podwyżką jaką niewątpliwie udzieli włókniarzom przemysł, kupiectwo nie przypuszcza, by odbiło się to na cenach towaru. Ostatnio bowiem już i tak stosunkowo podniesiono znacznie ceny. Zwiększone koszty produkcji będą się mogły pomieścić w granicach ostatnich podwyżek cen towarów, które miały raczej charakter konjunkturalny.

Na rynku towarów zgrzebnych można zanotować bardzo ciekawy objaw. W związku ze dalszą podwyżką cen weln, których stosownie do raportów, otrzymanych z aukcji australijskich w dalszym ciągu należy się spodziewać, wielu kupców, którzy dali fabrykantom zlecenia, obecnie je cofnęli. Kupcy są zdania, iż rynek nie może znieść tak wysokich cen na towary zgrzebne.

Prywatny rynek dyskontowy w Łodzi nie wykazał szczególniejszych zmian Pieniądz kosztuje od 3—3 i pół proc. miesięcznie, przyczem przyjmowane jest jedynie pierwszorzędne pokrycie.

Natomiast na prowincji w związku z osłabieniem ruchu w detalu dyskonterzy żądają do 10 proc. miesięcznie.

—XX—



CZEKI.

Belgja 25,48
Holandja 209,90
Londyn 24,07 i pół — 24,02 i pół
Nowy Jork 5,18 i pół
Paryż 28,07 i pół — 28,02 i pół
Praga 15,60
Szwajcarja 100,32
Włochy 22,60
Sztokholm 139,70

ZŁOTY ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 29 listopada.

Notowania złotego zagranicą w przekazach na Warszawę.
Gdańsk 104,28—104,82.
Zurych 99,50.
Londyn 24,05.
Bukareszt 38,00.
Czerniowce 37,75.
Ryga 102.00.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Notowano w guldenach gdańskich.

Gdańsk, 29 lisopada.

100 marek rentowych 129,800—130,450
100 złotych polskich 104,86-105,39.
Czek na Londyn 25,19 i pół.
Tel. wypłaty na Berlin 129,625—130,175,
Na Nowy Jork 543,88—546,62.
Na Warszawę 104,28—104,82.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 29 listopada.

Nowy Jork 4.61.93
Francja 86.09 i pół
Belgja 94.67 i pół
Włochy 106.47
Szwajcarja 23.96 i pół

AKCJE

Bank dyskontowy 5,25 — 5,30
Bank handlowy 5,00
Bank dla handlu i przemysłu 1
aBnk zachodni 1,90 — 1,95 — 1,90
Bank zpedn. ziem polskich 1,70
Siła i światło 0,51 — 0,50 — 0,51
Chodorów 5,30 — 5,25
Częstocice 1,95 — 2,00
Cukier 3,40 — 3,25 — 3,40
Drzewo 0,40
Węgiel 3 — 2,90
Nafta 0,62
Nobel 1,70 — 1,75
Lilpop 0,67 — 0,63 — 0,64
Modrzejów 4,225 bez kuponu 4,35 — 4,50
Norblin 0,93 — 0,84
Ostrowieckie 6,30 — 6,20 — 6,40
Parowozy 0,34
Rudzki 1,22 — 1,15 — 1,18
Starachowice 2,17 — 2,09 — 2,15
Zieleniewski 10,40 — 10,60
Zawiercie 21,00
Żyrardów 12,40 — 13,00 — 12,55
Borkowski 1,00
Żegluga 0,21 — 0,23
Ćmielów 0,55
Pustelnik 1,25
Spirytus 2,52 — 2,48

Jeszcze tylko 3 tygodnie dzielą nas od świąt Bożego Narodzenia

Polecamy zatem

Oryg. **francuskie Cognacki:** Martel, Planat, Boulestin, Hennessy, Prunier :: ::

LIKIERY: Bardinet, Bénédictin, Simon, włoski „Banana" oraz krajowe

WINA: francuskie, białe i czerwone, hiszpańskie. węgierskie i inne.

DELIKATESY KONSERWY Miód CUKRY CZEKOLADA

HERBATNIKI I PIERNIKI

Kawior astrachański Hopies'y holend.

i wszelkie inne artykuły w zakres branży wchodzące, po cenach niskich i konkurencyjnych.

M. BERMAN Piotrkowska 53 Piotrkowska M. BERMAN

Tel. 12-35. 952

PIERWSZA ŁÓDZKA

FARBIARNIA CHEMICZNA FUTER

W. SZÖNMĄNA

ul. Gdańska № 8, front. m. 9.

Przyjmuje się do farbowania wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory oraz odświeżanie na kolor naturalny sposobem elektrycznym podług najnowszego systemu. Również farbuje się lisy, szopy i amerykańskie oposy na kolor skunksowy popielice na kolor soboli i fok.

Gwarancja za kolory nie brudzące. Ceny przystępne.

Przy **Lecznicy Unitas** Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo - ginekologiczny

Kierownictwo sprawują 9898

lekarze specjaliści

Dr. Aronson	Dr. Marynowski
Dr. Bergson	Dr. Mintz
Dr. Brzozowski	Dr. Papierny
Dr. Dryblu	Dr. Polakowski
Dr. Maczewski	Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł.

Prosimy obejrzyć nasze wystawy

Gwiazdkowa Wyprzedaż

Sklep bławatny

A. TETZLAFF i S-ka

100 Piotrkowska 100

Ceny znacznie zniżone!

Prosimy obejrzyć nasze wystawy

Z powodu strajku

w firmach instalacyjnych wszelkie roboty i reperacje wchodzące w zakres elektryczności przyjmuje

Polski Związek Zawodowy Pracowników Elektrotechnicznych w Łodzi.

ul. Piotrkowska 145, tel. 28-25.

Dr. med.

A. BANASZ

Urolog (choroby nerek pęcherzu i dróg moczopłciowych)

wznowił przyjęcia godz. prz. 5—7.

ul. Moniuszki 11. 022—10

Wielki wybór

ROBOTEK RĘCZNYCH

10025 **W. SEIDEL**

ul. Karola № 4.

Na nadchodzące Swięta!!

Skład Fortepianów i Pianin



Karol Koischwitz

Łódź, ul. Moniuszki Nr. 2.

Tel. 24-72.

Fortepiany, Pianina i Fisharmonje światowych firm:

Bechstein, Blüthner, Grotrian-Steinweg, Feurich, Ibach, Schimmel i t. p.

poleca w bogatym wyborze i po cenach przystępnych, **Dogodne warunki.** Wynajmuje instrumenty na wieczory i koncerty. — Na składzie: taborety, etażerki, rolki nut do wszelkich aparatów samogrających (pianole, phonole i t. d.). — Przyjmuje strojenie, reperacje, przewozy i opakowanie instrumentów.

Firma istnieje od r. 1892. 10001



LUSTRA

Ceny fabryczne. Na raty.

WYTWÓRNIA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA

JULJUSZA 20.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem Sm. 5315|24 z dnia 23.X.1924 zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 25.IX.1924 w przedmiocie pobrania na rzecz kasy miejskiej **za rok 1924 r.** dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, ustanawiając stawkę tego dodatku w wysokości 25 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

Komunikując o powyższem, Magistrat m. Łodzi nadmienia, że wymieniony dodatek komunalny winien być wpłacony do Głównej Kasy Miejskiej w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia nakazu płatniczego.

Łódź, dnia 26 listopada 1924 r.

Magistrat m. Łodzi

9989 Prezydent: **M. Cynarski.**

Ogłoszenie. 968

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **A. Łagodziński,** zamieszkały w Łodzi. przy ul. Zawadzkiej № 7, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1924 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej pod № 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należacych do Szai Rozenbluma i składających się z manufaktury ocenionych na sumę 2800 zł.

Łódź, dn. 29 listopada 1924 r.

Komornik: **A. Łagodziński.**

Obwieszczenie.

Komornik przy sądzie Okręgowym w Łodzi, S. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej № 14, na zas. art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 5 grudnia 1924 roku, od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Cegielnianej pod № 39, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 25 sztuk kretonu należących do firmy „Manufaktura Łódzka" oszacowanych na 580 zł. p.

Łódź, dn. 29 listopada 1924 r.

Komornik K. SUZIN.

Kupimy 10013

budynek fabryczny

około 1000 mtr. kwadr. możliwie w śródmieściu. Siła parowa, lub elektryczna pożądana. Oferty sub. „L. T."

Na wypłatę! TOREBKI pończochy FIRANKI

JEDWAB, koszule męskie, płótno rękawiczki skórkowe i wszelką manufakturę.

PIOTR CHARI, Piotrkowska 87, w podwórzu.

Dr. med.

Borzekowska

Choroby kobiece, akuszerja.

Przyjmuje 5—7.

Cmentarna 3. (róg Konstantynowskiej). 7478

Dr.

P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 5—8.

Zecer

potrzebny od zaraz

A. J. Ostrowski. Piotrkowska 55.

Skład apteczny do sprzedania w Głownie.

Wiadomości na miejscu.

Swetry

wełniane i jedwabne maszynowe oraz ręcznej roboty przerabiamy podług najnowszych fasonów.

Maison d'Art

Południowa 28 m. 26 Piotrkowska 82.

Przyjmujemy też roboty na krytej maszynie. 007

Kto pragnie zamienić **6-o pokojowe** mieszkanie na ładne, słoneczne **4-o pokojowe** na I p. blisko Piotrkowskiej, zechce złożyć ofertę pod X. Y. Z. do admin. „Republiki" 923

Ważne dla Pań!

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuję również lekcje prywatnie za 80 złot. Pańska 9. m. 33. Szwarc u Grynblata Zapisy od 11—12 2—3. 002—2

BOTY KALOSZE

Ciepłe pantofle

Wyborowe gatunki

poleca

K. PETERSILGE

Piotrkowska 93

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42, l. ofic. 2-e piętro.

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji **francuskiego i angielskiego** pdł. najnowszej metody.

Przyjmuje od 2—4 p. poł. Orla № 9, m. 16. 143—3

Lekarz-Dentysta

R. Helman

Cegielniana 26.

przyjmuje od godziny 10 — 1-ej i od 3—7.

Znając krój i szycie i posiadając 2 wolne pokoje przy mojem mieszkaniu znajdującem się w centrum miasta, front I piętro oraz 3 maszyny do szycia przyjmę jako

spólniczkę

krawcowę mającą większą klijentelę. Reflektantka zechce złożyć swój adres do „Republiki" sub. „Peka". 9999

CHORZY! 10008

Z wdzięczności zawiadamiam bezpłatnie wszystkich moich cierpiących współobywateli, w jaki sposób zostałem z ciężkiej mojej choroby wyleczony. Do wszelkich waszych zapytań proszę załączyć frankowaną kopertę z waszym adresem.

W. SPRANGER, zakład stolarski Zduńska-Wola. ul. Głucha 8.

Panie, oszczędzajcie pieniądze!

Rutynowana nauczycielka za zł. 50 naucza (pełny kurs) kroju i szycia w ciągu 6 tygodni pod gwarancją. Zapisy codziennie od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz. Al. Kościuszki 22, I piętro front m. 86. 9997—12

Kierownik warsztatu

z technicznem wykształceniem, uczony ślusarz i traser, biegły kreślarz, z 12 letnią warsztatową i biurową praktyką. Gruntownie obznajmiony z nowoczesną budową maszyn i parowych, spalinowych i elektrycznych silników. również z wyrobem narzędzi i przyrządów do masowej produkcji, władający techniką hartowania stali i żelaza zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Republiki" pod „Praktyk". 10027

Nowootworzone koncesjonowane biuro elektrotechniczne

Zjednoczeni Elektrycy

w Łodzi, sp. z ogr. odpow.

PIOTRKOWSKA 145.

Telefon 28-35. Telefon 28-35

Wykonywa instalacje światła i siły z przyłączeniem do sieci Elektrowni Łódzkiej.

Kompletne urządzenia centrali elektrycznych i akumulatorowych, — instalacje samojazdów.

Warsztat reperacyjny, przewijanie transformatorów, prądnic oraz wszelkich uzwojeń.

Specjalny oddział prądów słabych,— telefony, sygnalizacja.

Posiada na składzie wszelkie materjały elektrotechniczne.

Ceny konkurencyjne.

Wykonanie solidne.

Obsługa fachowa

Serdecznie dziękujemy Szan. Pani

Szwarc

za nauczenie nas kroju i szycia:

Szynfinkiel, Czarmańska, Kurańska, Nowacka, Kissin, Kaczyńska, Palast, Grynsztajn, Berman, Turek, Nachtigierówna Ostrowska Jendrzejczak, Matejko, Mund, Grzelakowska, Grzywacz, Rozemblum, Gostomska, Groszkowska.

Poszukuje się osoby samotnej

w średnim wieku (wyznania mojżeszowego), władającej językiem polskim, dla objęcia stanowiska

gospodyni domu.

Pożądaną byłaby znajomość języka angielskiego lub francuskiego. Oferty w języku polskim składać do administracji dla „A. P." 9998

Mężczyzna

lat 43 (izr.) dobrze usytuowany, intelig. symp. zawrze tą drogą znajomość z intelig. panną lub wdówką nie biedną do lat 35. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia nie anonimowe do administracji sub. „Stella". 9877

Telegram! Grand-Hotel

pokoje: 104, 105, 106. pokoje: 104, 105, 106.

Wystawa i sprzedaż dywanów orjentalnych

Nadeszła świeża partja bezpośrednio — importowanych przepięknych dywanów orjentalnych m. in. niezwykłe okazy wielkich rozmiarów (30 mtr.2) oraz oryginalne egzemplarze chińskie.

Szan. Klijentela, która raz już odwiedzała wystawę, proszona jest o powtórne łaskawe przybycie, celem podziwiania nowo-przybyłych egzemplarzy.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

W sobotę, dnia 6-go grudnia o godz. 8.45 w. odbędzie się

JEDYNY Koncert-Recital

KAROL FLESCH

(skrzypek światowej sławy).

W programie: SAINT-SAENS: Havanaise op. 83. Paganini: Koncert D-dur. Dobrowen: MELODJA hebrajska. DWORAK KREISLER: Taniec słowiański. HENBERGER-KREISLER: Dzwony o północy. SCHUBERT-FRIEDBERG: Rondo. CHOPIN-WILHELMY: Nokturn op. 27 № 2. BACH: Siciliano e presto. NARDINI: Sonata di camera.

Członkowie T-wa Filharmonicznego otrzymują 20 proc. rabatu.

Do wiadomości publicznej.

W dzienniku „Republika" dnia 18-go listopada r. b. № 315 ukazało się ogłoszenie o wydawnictwie „WIELKI ILUSTROWANY ALMANACH PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW" z podaniem adresu: Lazar Kahan, Łódź, ul. Nawrot № 7, tel 27—47. 9975—4

Redakcja wydawnictwa **„Almanach Polskiego Przemysłu, Handlu, Finansów i Rolnictwa"** wydawanego nakładem Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej Państwa, mieszcząca się w Warszawie, Niecała 6, tel. 80-25, zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym, że niema **nic wspólnego** z wydawnictwem p. Kahana. Program i zakres, którego jest zupełnie różny od programu, „ALMANACHA POLSKIEGO PRZEMYSŁU, HANDLU, FINANSÓW i ROLNICTWA wydawanego nakładem L. O. P. P.

Ważne dla fryzjerów.

Niniejszym zawiadamiam, iż przy moim **składzie aptecznym otworzyłem** specjalny dział **artykułów fryzjerskich,** a mianowicie: wszelkiego rodzaju **maszynki do strzyżenia, brzytwy, pędzle, grzebienie, nożyczki** i t. p., — jak również wielki wybór **kosmetyki** krajowej i zagranicznej **po cenach fabrycznych,** —

poleca **Z. Joskowicz**

Zgierska № 11.

Dom przystanku tramwai zgierskich.

9925

H. FINSTER i O. KÜCHLER



Skład pianin i fortepianów

Łódź, Zakątna 79.

I piętro.

poleca pianina i fortepiany najlepszych firm zagranicznych przy dogodnych warunkach przyjmuje wszelkie reperacje oraz strojenie

---



Najcenniejszym podarunkiem gwiazdkowym

9603 5

MASZYNA do PISANIA

Polecam wielki wybór najlepszych marek (nowe oraz okazyjne) po cenach najniższych.

ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 (I p.)

Tańców Nowoczesnych

według metody paryskiej bez względu na zdolności, — może każdy się nauczyć w ciągu 8 lekcji — w **SZKOLE TAŃCÓW** 9932 znanego nauczyciela

Henryka Henrykowskiego

przy ul. Wschodniej № 57.

Zapisy od 5—10 wieczór w kancelarji przy szkole, a od 4 po poł. w prywatnem mieszkaniu przy ul. Gdańskiej № 9. — Udzielam także lekcji pojedyńczo i specjalny kurs dla dam.

UWAGA: Sala gruntownie remontowana.

CZYŚCIE JUŻ SŁYSZELI?

Do perfumerji i galanterji

BUCHWAJCA

Piotrkowska 22. Tel. 31-43.

nadszedł wielki transport

nożyczków do golenia.

Ceny bajeczne tanie: 1 szt. 10 gr. 12 szt. 1 zł.

Spieszcie! 9994 **Spieszcie!**

Wiedeńczyk

kupiec (lat 31)

wspóludziałowiec w większym przedsiębiorstwie importowym, chcąc założyć przedsiębiorstwo własne w Łodzi — pragnie nawiązać stosunki, wyłącznie z lepszym domem żydowskim **celem późniejszego ożenku.**

Pośrednictwo nie wyłączone. Zapytania skierować do adm. „Republiki" sub. „Charakter". 10026

—) ORKIESTRA FILHARMONICZNA w ŁODZI. (—

SALA FILHARMONJI

Dziś, dnia 30-go listopada 1924 r. o godz. 12 w poł. 8-my PORANEK SYMFONICZNY (LUDOWY)

Dyr. **TEODOR RYDER**

Solista: **JULJAN KERGER** (śpiew)

W programie: Moniuszko: Uwertura do op. Hrabina. Mascagni: Fantazja z op. Cavaleria Rusticana. Czajkowski: Andante Cantabile. Liszt: Polonez Es-dur. Czajkowski: Arja Leńskiego z op. Eugeniusz Oniegin. Puccini: Arja z op. La fanciulla del Westo. Moniuszko: Arja z op. „Straszny Dwór".

We wtorek, dnia 2-go grudnia 1924 r. o godz. 8.45 wiecz. **9-ty Wielki Koncert Symfoniczny**

Dyrekcja: **ADAM DOŁŻYCKI**

Znakomity Polski Dyrygent I-szy Kapelmistrz Op. Warsz.

Solista: **JEAN GERARDY**

(Słynny wiolonczelista).

W programie: L. v. Beethoven: Symfonja № 7. Torquato Tasso: Poemat Symfoniczny. Lalo: Koncert wiolonczelowy. Boelman: Warjacje symfoniczne.

Członkowie T-wa Filharmonicznego otrzymują 20 proc. rabatu.

Kasa Ł. O. F. przyjmuje zapisy na członków T-wa Filharmonicznego.

Bilety do nabycia w Gmachu Filharmonji od 10.30-1.30 i od 3.30-7 w.

Farbowanie

wszelkich

futer i skórek

wykonuje szybko i przystępnie podług najnowszego sposobu lipskiego

Farbiarnia i Parowa Chemiczna Pralnia

KEILICH i GOLDA

Fabryka **ŁÓDŹ** **Filja:**

Wólczańska 257 **Piotrkowska 174**

Telefon 27—87.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe przyjmie zamówienia na towar do wyrobu

TRYKOTAŻY i RĘKAWICZEK

oraz wykonywa takowy zarobkowo na nowoczesnych maszynach 26 i 28 fein.

Oferty sub. „Trykotaże" do adm. niniejszego pisma. 9942

Dobre i tanie!

Wyroby futrzane

w wielkim wyborze

W. Tygier

Piotrkowska 38.

I p. front. Tel. 14-99.

UWAGA! Przyjmowanie reperacji pod własnym nadzorem.

Kawaler lat 33, na stanowisku poszukuje

2 pokoi

nieumeblowanych

Zgł. pod „Małżeństwo" przesłać Hotel Savoy pokój 624 915-2

Dr. med.

D. Weisbrum

Specjalista chorób uszu, nosa gardła i krtani **przeprowadził się Cegielniana 26.** Przyjmuje od 5—7.

Dr. med.

S. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł **Sienkiewicza 34**

Dr. E. Ekkert

Kilińskiego 143

trzeci dom od Głównej. **Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.** Godz przyjęć od 12—3 i od 7—9 w. Panie od 3-4. 763625

Dr.

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7. **Nawrot № 7.** Telefon 28-07.

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43

Choroby skórne i moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

OKAZJA!

953-2

Do sprzedania okaz.

sypialka mahoniowa

prawie nowa. Obejrzeć: Gdańska 31 m. 12 do godz. 2-ej.

Instytucja społeczna poszukuje zdolnej gospodyni kuchni

(izraelitki). Oferty składać do administracji „Republiki" pod „Gospodyni".

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

(Róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami 6 i 10.

PROGRAM Nr. 43.

Od poniedziałku, d. 24 listopada 1924 Pierwszy raz w Łodzi! Dla młodzieży dozwolone.

Eskimos **„NANUK".**

6 aktów zmagania się z naturą krainy lodów w strefie podbiegunowej.

NAD PROGRAM:

Sto dolarów nagrody, komedja.

Początek dla młodzieży punktualnie o godz. 3 i 5 pop., w soboty, niedziele i święta ogodz. 1 po p., dla dorosłych o godz. 6.45. i 8.45 wieczorem.

Ceny miejsc: dla młodzieży I — 20 gr. II — 15 gr. III — 10 gr., dla dorosłych. I — 60 gr. II — 50 gr. III — 30 gr.

Przyjmuje suknie do haftu

koralikowego podług najnowszych wzorców. Wykonanie artystyczne. Ceny przystępne.

TRAUGUTA 4

front II piętro 9903 2

B. Brühl.

Z piątku na sobotę ub. tygodnia

zgubiono zieloną

portmonetkę

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sutą nagrodą do Stow. Handl. Polskich, Piotrkowska 108, do woźnego. 9995

LIKIERY HAGEKA

HGK

KATOWICE ULICA KOŚCIUSZKI № 8 (BEATESTR. № 8)

Reprezentacja: **B. KIRSZBAUM, Łódź,** Nowo-Cegielniana № 12, m. 12.

Nowootworzony Dom Futrzany

Zelcer i Glatter

Tel. 24-77 **Piotrkowska 43** Tel. 24-77

POLECA:

FUTRA

różnej jakości w największym wyborze;

Stale na składzie najwykwintniejsze **żakiety futrzane,** oraz pierwszorzędne **futra męskie,** wykonae podług najnowszych modeli zagranicznych.

9078

Na gwiazdkę

W wielkim wyborze

Platery, 9949

Kryształy,

Bronzy,

Porcelanę

i Przybory

na biurka

poleca po cenach przystępnych.

M. Siegelberg

PIOTRKOWSKA 45.

ROK ZAŁOŻENIA 1897.

MARGOT

PIOTRKOWSKA 64.

Poleca ostatnie nowości:

Wiedeńskie bluzki włóczkowe od **Zł. 8^{90}**

„ kamizelki

„ sweatry

Bluzki jedw. Crêpe de Paris od **Zł. 19.—**

Bluzki Crepê de Chine

BIELIZNA DAMSKA

od skromnej do najwykwintniejszej.

Koszule od **zł. 4^{90}** Garnitury od **zł. 11^{50}**

KAPY I WEŁNIAKI ŁOWICKIE

PODUSZKI DEKORACYJNE

w wielkim wyborze po **Zł. 18.—** małe **Zł. 4.—**

Jako Efektowny Podarek Gwiazdkowy

PANTOFLE ZAKOPIAŃSKIE

od № 17 (Bébé) do № 44 (męskie).

Uwaga: Z powodu likwidacji działu sukien **zupełna wyprzedaż** sukien, kreton etamin, szewiot, wełnian, trykotin i jedwabnych po cenach niżej kosztu od zł. 10—. Wysortowane bluzki wszelkiego rodzaju, od zł. 3.—. 9933

Angielskie Kakao—Herbata — Kawa

„SIBUNION”



Do nabycia wszędzie.



Przedstawiciel na Łódź: **A. Lilienfeld, Traugutta 5.**

Poszukuję

2-3 pokoi

z kuchnią.

w centrum miasta cena do umowy. Zgłoszenia pod „przyjezdna”. 6924—3

9935 2

Potrzebny

natychmiast

Lokal

składający się z dwóch dużych pokoi na parterze lub pierwszym piętrze, koniecznie w śródmieściu. Zgłoszenia pod „L. W.” do adm.

Pluszowe palta 150,— zł.

teraz na gwiazdkę ceny są wyjątkowo tanie

Palta damskie
75, 55, 40, **35.—**

Z futrem ubierane palta damskie
150, 125, 110, **95.—**

Suknie damskie
35, 25, 20, 15, **10.—**

Garnitury męskie
125, 110, 75, 60, **45.—**

Spodnie kamgarnowe
42, 32, **28.—**

Jesionki męskie
115, 95, 75, **65.—**

Dziecinne garniturki i paletka w dużym wyborze po niskich cenach

Szmechel i Rozner,

Sp. Akc.

Łódź Piotrkowska 100 i filja 160.

704—3

URZĄDZENIE MIESZKALNE

z 3 pokoi i kuchni

całkiem albo też pojedyńczo

do sprzedania.

Milsza 61, parter, na prawo.

Co się okazało?

iż piecyk kaflowo-szamotowy wykonany u

B-ci Koźmińskich, Główna 51, (w podwórzu)

zużywa **najmniej opału**
daje **najwięcej ciepła.**

Pracownia Pantofli

S. WUWALIS, Wschodnia 17

poleca w wielkim wyborze **pantofle domowe, boty filcowe i skórzane** pg. najn. fasonów oraz

Kalosze firmy **„Tretorn“.**

Ceny przystępne. 9926 8 Ceny przystępne.

---

1 Elektromotor

50 P. S. A. E. G.

1 Muldenprasa

Hoffmana

okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość u Ch. Rezenberga ul. Piotrkowska 21.

NA RATY!!!

Wszelką damską garderobę. Specjalista futer oraz przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonywam podług najnowszych modeli.

Uwaga! Ceny konkurencyjne!

M. ROZENBERG, Wschodnia 49 poprz. oficyna II piętro.

9944-2

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 —8

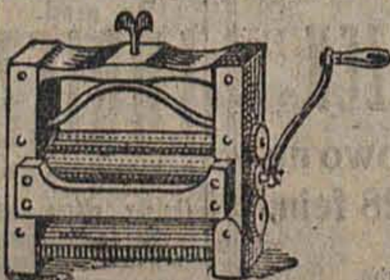


Najmodniejsze lampy własnego wyrobu zagwarantowane za czysty bronz W znanej firmie

Sz. P. Szmalewicz

Południowa 8

Przyjmuje się również wszelkie od świeżenia i przeróbki lamp.



Wyżymaczki na **RATY**

WYŻYMACZKI

oryg. ameryk. najtrwalsze i najlepsze w użyciu z 5-letnią gwarancją sprzedaję **NA RATY**

J. Szklar Cegielniana 45. róg Wschodniej.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych

poleca się znany od lat wielu

JECOROL

MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO

Regestr. M. Z. P. № 214

Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa Marszałkowska 54, telefon 13-19

Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn. **Wystrzegać się naśladownictwa**

Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt z etatywą

9867

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty Zaręczynowe i zaślub. po tekście 6 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50:

Za wydawnictwo „Republika" Sp z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman